Nr. 75. Czwartek, 2 Kwietnia 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza. Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZEŚĆ URZĘDOWA

W wykonaniu postanowień §. 10 (ust. 1 i 2) ustawy z dnia 29 lutego 1880 r. i rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 kwietnia 1880 r. dz. p. p. nr. 35 i 36 oraz odnośnie do tut. rozporządzenia z dnia 22 grudnia 1884 l. 79.877 ustanawia się prowizorycznie, jako stacye do ładowania i wyładowania przeżuwaczów oraz mięsa surowego z bydła, cielęt, owiec i kóz, na linii kolejowej Nowy Sącz-Żywiec w Chabówce i na linii kolejowej Stanisławowsko-Husiatyńskiej w Dżurynie i w Kalinowszczyznie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 marca 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 kwietnia.

Po przeszło dwuletniem istnieniu upadł we Francyi gabinet Ferry'ego wśród okoliczności najmniej przyjaznych przesileniu ministeryalnemu. Jeżeli bowiem Izba sama uznała, że i następne ministerstwo będzie musiało przyjąć obowiązek prowadzenia dalszej wojny z Chinami i jeżeli w poczuciu tem uchwalono nowy wielki kredyt na tę wojnę, to nasuwa się pytanie, jakie właściwie pobudki skłoniły większość do odmówienia poparcia ministerstwu umiarkowanemu. Z tego, co przyniosły telegramy o ogólnem usposobieniu, pokazuje się, że z pominięciem kilku frazesów znanych aż nazbyt dobrze, nie sformułowano żadnego nowego zarzutu, że za tem jedynym czynnikiem, który przeważył szalę, były niezwykle rozbudzone namiętności. W takich chwilach zapadają zwykle bezwzględne wyroki, a głos rozwagi politycznej milknie zupełnie. Stronnictwo, które dążyło do podkopania i obalenia gabinetu i dokonało tego dzieła, poczytywało za największy grzech ministerstwu Ferry'ego, wystąpienie jego przeciw zachciankom radykalnym, zerwanie z frakcyami czerwonemi i dążenie do utrzymania stosunków przyjaźnych z monarchią niemiecką. Jedynym zaś usprawiedliwionym zarzutem był rzeczywiście błędny sposób prowadzenia wojny w Tonkinie. Ministerstwo wbrew oczywistym faktom, zaprzeczało ciągle, iż Francya prowadzi wojnę z Chinami, a zaprzeczało tylko dlatego, że wojny tej nie wypowiedziano formalnie, że nazywano ją do ostatniej chwili represaliami. Drugim błędem, którego zresztą opozycya nie podniosła, było to, iż gabinet łudził się ciągle dobrą wiarą pokojowego stronnictwa w Chinach, pomimo, iż z wielu stron ostrzegano, że jest to tylko podstęp dla uzyskania czasu do zorganizowania armii, jeżeli niedorównywającej taktyką i walecznością francuskiej, to przewyższającej ją liczebną siłą. Ostatnie wypadki na widowni boju w istocie stwierdziły, że kolumny francuskie nie przed bohaterstwem chińskich zastępów, ale raczej przed ich liczebną przewagą wykonać musiały odwrót. Wypadek ten jakkolwiek niepomyślny, nazwany przez ustępującego prezesa gabinetu epizodem chwilowym, nie rozstrzygał bynajmniej o wojnie. Odwrót z pod Bakle w swoim czasie wykonany przez wojska francuskie, nie był wcale mniejszą klęską dla oręża francuskiego, jak porażka pod Dongdang i odwrót z Langsonu. Wówczas jednak nie były tak silnie rozbudzone namiętności, a frakcye radykalne miały jeszcze niejaką nadzieję uzyskania ustępstw ze strony gabinetu. Dziś, po przyjęciu przez Izbę reformy wyborczej, gdy się zmniejszyły widoki wpływu skrajnych żywiołów w wielkich okręgach wyborczych, gdy zresztą do pierwszej wieści niepomyślnej przyłączyła się druga o stanowczym odwrocie, gdy nakoniec ruchliwej ludności paryskiej zdołano odwrót ten przedstawić jako fakt przynoszący dotkliwą ujmę honorowi narodowemu, postanowiła opozycya wyzyskać ogólne rozdrażnienie. Przystąpiono zatem do działania, a przystąpiono z większą niż kiedykolwiek zręcznością i z większym aparatem groźby, bo wrzawie i protestom w Izbie, towarzyszyły hałaśliwe okrzyki wzburzonych mas ludowych przed gmachem parlamentu. Ze sprawozdań dotychczasowych widać, że tak prezes upadłego gabinetu, jak i wszyscy jego członkowie stracili tym razem dużo ze swej okazywanej przedtem stanowczości. Opozycya przybyła z gotowym wyrokiem, a ministrowie nie żądali nawet dyskusyi, lecz poddali się bez walki tym samym zarzutom, które wielokrotnie dawniej słyszeli i odpierali z powodzeniem. Czy sygnalizowane w telegramach powierzenie steru rządów rękom pana Freycineta przyjęte zostało rzeczywiście w stronnictwach umiarkowanych ze szczerem zaufaniem, wątpić o tem można; pan Freycinet bowiem znany jest nietylko z zasad liberalnych, co nie zraża wyznawców teoryj republikańskich, lecz także ze słabości kokietowania z frakcyami radykalnemi, które wprawdzie wołają o pokój na dalekich kresach Wschodu, ale za to gotowe są zawsze i w każdej chwili do szumnych manifestacyj w imię polityki odwetu, czem tylko skompromitować mogą każde ministerstwo, które nie będzie miało odwagi stanowczo wyprzeć się wszelkiej z niemi solidarności.

Sprawy krajowe.

(Rozdawnictwo stypendyów)

W skutek ogłoszenia konkursów wpłynęło w bieżącym roku szkolnym w ogóle 1103 podań o stypendya, w szczególności ubiegało się o stypendya, których rozdawnictwo wykonywa Wydział krajowy 856 uczniów, podań zaś wpłynęło 957. W niektórych z tych (957) podań wymieniali kandydaci kilka fundacyj t. j. przedstawiali ewentualne prośby o nadanie stypendyów z kilku fundacyi w skutek czego zawierały podania próśb 1.199 z których każdą Wydział krajowy osobno rozpatrywał i załatwił.

W powyższej liczbie 957 było: 221 podań uczniów wydziału prawa i administracyi, 69 uczniów wydziału filozoficznego,

---

4)

WYPRAWA PO WUJASZKA

IV.

(Ciąg dalszy.)

Następca aplikanta, był to człowiek drugiej młodości i pewnej nieokreślonej pozycyi towarzyskiej. Mówiono, że ma znaczny kapitalik i że nim umie zręcznie obracać. Przynajmniej co miesiąc kupował jedną kamienicę, a pięć targował. Chociaż *de facto* był zawsze tylko właścicielem jednej kamienicy, częsta jednak zamiana, sprawiała optyczne złudzenie, że ma ich więcej.

Pan Adam usiadł śmiało na małej kanapce i zaraz na wstępie wziął sąsiadkę za małą rączkę.

— Powiedz mi pani — zaczął, przypatrując się różowym paluszkom jaki numer rękawiczek nosisz pani?

— Czy chcesz mi pan zrobić ślubny prezent? — zagadnęła figlarnie Kamila.

Pan Adam obrócił sygnet na palcu i odchrząknął kilka razy.

— Prezent ślubny — mówił powoli — prezent ślubny według mnie.... to jest, według mego zapatrywania się.... czyli mówiąc nawiasem nie obwijając w bawełnę, jak to zwykli czynić ludzie młodzi.... mógłbym szczerze i otwarcie pani powiedzieć, że mojem zdaniem, prezenta ślubne....

— Powinny poprzedzać prezenta szlachetniejszej natury, do jakich należą pięknie dobrane frazesa o sercu, duszy i poświęceniach... potem o barwie oczu, ust, i greckim profilu noska i innych akcessoryach naszych ideałów. Nie prawdaż?

— Masz pani słuszność. Gdy się dom kupuje, idą najprzód oględziny, potem następuje targ, a po targu dopiero zadatek. Ha, ha, ha, zadatek! Bardzo dobrze powiedziałem. Zadatek, to tak samo jak prezent ślubny.

— A jeżeli dom kupiony ma lokatora, który się z niego ustąpić nie chce? Jakaż rola wtedy przypada nowemu właścicielowi?

— Dawnego lokatora wyrzuca się.

— Nie radzę panu nigdy nabywać domu z dawnym lokatorem, bo sprawy sądowe w takim razie nie sprawiają dobrego wrażenia. Opinia staje zawsze po stronie turbowanego starego mieszkańca.

— Pani tak mówisz, jakbym ja chciał....

— Przeciwnie, jabym chciała, abyś pan tak nie mówił....

— Mamże milczeć zupełnie?

— Tak jest — wtedy jesteś pan niezrównany!

— Czem zasłużyłem sobie na te ostre słówka?

— Swoją wiarą, że każdy dom można kupić!

Pan Adam posunął się kilka razy na kanapce. Wyjął z zanadrza czerwony fular i zaczął się przypatrywać misternym szlakom. W tej chwili zawołał go ktoś na świadka przy opowiadaniu jakiejś sceny, zaszłej wczoraj u państwa Władysławów.

Kamila wstała także i z wesołym uśmiechem wmięszała się do grona wesoło rozmawiających panien. Miejsce na kanapce zajęła teraz Stanisława, przy której usiadł prawnik, obrońca ustawy spadkowej.

— Powiadasz pani, że serce kobiece kontynuował rozmowę — że serce kobiece jest podobne do gałązki powoju....

— Serce kobiece — mówiła Stanisława — przechodzi różne fazy, jak każda wątła roślina. Buja, rośnie, marzy.... zdaje się jej, że będzie równie silną, jak jej sąsiad, dąb stuletni.... a gdy wichry zimniejsze na nią uderzą, gdy słońce i niepogoda do ziemi ją nagną.... wtedy tęskna i rozżalona ogląda się za jakąś podporą, za towarzyszem do niej zbliżonym, któryby mógł ją ochronić od tych burz i wichrów. Mojem zdaniem, jest to najciekawsza faza serca kobiecego i wtedy tylko można mu zupełnie zaufać. W dniach szału i zachwytu, gdy w koło niego rozkoszna wiosna się śmieje, jest ono bardzo niebezpieczne i prawie nigdy na nie liczyć nie można.

— Słusznie pani mówisz — odpowiedział prawnik — ja sam przyznaję się do tego, że daleko wyżej cenię spokojną i stateczną przyjaźń od owych chwilowych wybryków tak zwanych uczuć gorących, które człowiekowi rozwiązują oczy i wciągają go do gry w ciuciubabkę. Czyż dzisiejsze małżeństwa nie sąż istną grą w ciuciubabkę? Klękają przy ołtarzu, składają przysięgę, nie wiedząc o tem, że często w takim razie zachodzi *error in persona*!

— Co to jest *error in persona?*

— Jest to błąd, czyli złudzenie co do osoby widzianej. Ksiądz n. p. pyta: czy masz wolę nieprzymuszoną, tę Anielę, którą widzisz przed sobą, pojąć za małżonkę?.... Czy ślubujesz jej miłość i wierność aż do śmierci? Któż jest ta Aniela, którą narzeczony widzi przed sobą?... Jestto kunsztowna koafiura, trochę pudru i kilkanaście łokci materyi jedwabnej!... Czy poznał on jej serce, czy widział, co w jej duszy się dzieje, czy bierze ją jako *res nullius*, czy z dobrodziejstwem inwentarza?

— W takim razie, jesteś pan przeciwnikiem małżeństw?

— W zasadzie przyznaję się do tego, chociaż z drugiej strony muszę powiedzieć, że małżeństwa są potrzebne, bo nawet prawo rzymskie wyraźnie określa....

— Czy zasadę swoją stosujesz pan tylko do siebie?

— Są ideały, na które tylko zdala patrzeć potrzeba. Z bliska widziane sprawiają rozczarowanie, żal i smutek....

— Czy sądzisz pan, że serce kobiety....

— Mówię to samo i o mężczyznach. Życie nasze składa się z pragnień, nadziei i oczekiwania, a zaraz obok nich idzie rozczarowanie, zawód, żal i niezadowolenie. Kto nie chce zapoznać się z temi, ten musi i pierwszych się wyrzec. Jest to najlepsza filozofia.

— Więc pan byłbyś w stanie wyrzec się najpiękniejszych momentów życia?

— Wpływają jeszcze na to różne okoliczności, z których się człowiek zazwyczaj przed światem nie spowiada.

Stanisława rzuciła smutne spojrzenie na nieszczęśliwego prawnika, który jak ongi córka Jeftego, ma zejść z tego świata, nie zaznawszy żadnych uczuć szlachetniejszych!...

Obrońca sądowy wyglądał w tej chwili iście na bohatera tragedyi starożytnej. Rudawa jego broda rozstrzępiła się, jak brzoza płacząca nad mogiłą cmentarną. Oczy szeroko otworzone patrzały słupem przed siebie, a szeroka prawica robiła jakiś gest niewyraźny, jakby grożące jakieś niebezpieczeństwo zażegnać chciała.

Stanisława patrzała ze smutkiem na człowieka, który się żywcem pragnie zagrzebać. Na jego czole czytała wyraźnie napis: *vivi sepolti.* Taki napis widziała niedawno na rycinie, przedstawiającej bramę klasztoru Kamedułów we Włoszech.

— Przyjmuję — ozwała się po chwili — że można poddać się wyrokowi, jaki na człowieka mimo jego woli spada - ale nie umiem tego zrozumieć, jeżeli ktoś z własnej chęci wybiera sobie los, ze wszystkich najgorszy!

— Czy wierzysz pani w wolną wolę człowieka? — zapytał tragiczny prawnik.

— Tak każe nam wiara.

Obrońca sądowy zrobił gest, jakby coś zrzucał z siebie, i odparł

55 uczniów wydziału lekarskiego, 29 uczniów wyższych szkół technicznych, 4 uczniów szkoły sztuk pięknych, 466 uczniów szkół gimnazyalnych, 78 uczniów szkół realnych, 22 uczniów szkół ludowych, wreszcie 14 podań uczniów szkół specyalnych.

Dla braku należycie wedle wymagań listów fundacyjnych ukwalifikowanych kandydatów nie mogło być nadane:

1) stypendyum z fundacyi pod nazwą „Zapis ś. p. Bazylego Lewickiego“ o rocznyh 100 zł. przeznaczone dla należących do rodziny ś. p fundatora młodzieńców uczęszczających do szkół publicznych;

2) stypendyum z fundacyi Przemyskiej o rocznych 120 zł. przeznaczone dla takiego ucznia gimnazyum przemyskiego który pochodzi z rodziców zamieszkałych w byłym obwodzie przemyskim i ukończył 4tą klasę gimnazylną z pierwszym stopniem celującym;

3) stypendyum z fundacyi szlachty byłego obwodu rzeszowskiego o rocznych 120 zł. przeznaczone dla ubogiego młodzieńca pochodzącego ze szlachty b. obwodu rzeszowskiego, który uczęszcza jako uczeń publiczny do gimnazyum lub na uniwersytet

Zresztą rozdał Wydział krajowy w myśl postanowień listów fundacyjnych i obowiązujących przepisów uchwałami z dnia 9 stycznia z 3 i 10 lutego 1885 wakujące stypendya jak następuje:

A. Z fundacyi ś. p. Damiana Brzeskiego przeznaczonej dla uczniów szkół publicznych pochodzenia szlacheckiego otrzymał stypendyum o rocznych 190 zł., o które ubiegało się 30 uczniów, Antoni Franciszek Mieczysław 3 im Madejski uczeń drugiego kursu szkoły sztuk pięknych w Krakowie, polecony szczególnie przez dyrekcyę szkolną, który z postępem celującym odbywa swe studya, a jako sierota utrzymuje się z własnej pracy.

B. Z fundacyi ś. p. Aleksandra Egierskiego, przeznaczonej dla rodziny fundatora, a względnie dla synów oficyalistów prywatnych, w której ubiegało się 15 uczniów otrzymał:

1. Stypendyum o rocznych 290 zł.: Kazimierz Solecki, uczeń 3 roku wydziału prawa i administracyi w uniwersytecie lwowskim, polecony przez Grono profesorów jako uczeń, celujący i syn ubogiego oficyalisty prywatnego, w podeszłym wieku.

2. Stypendyum o rocznych 204 złr. Feliks Antoni Jan 3im. Wohnant, uczeń 2 roku wydziału prawa i administracyi w uniwersytecie Jagiellońskim, syn ubogiego prywatnego oficyalisty; w roku ubiegłym złożył 6 kolokwiów, z postępem celującym i bardzo dobrym egzamin dojrzałości złożył z odznaczeniem przez całe gimnazyum był uczniem celującym.

C. Z fundacyi Maryi ze Stojowskich Kurdwanowskiej, przeznaczonej przedewszystkiem dla uczniów szkół średnich, pochodzących z rodziny ś. p. fundatorki, imienia Jordanów Stojowskich, a w braku takich, dla uczniów szkół średnich, otrzymał stypendyum o rocznych 200 zł., o które ubiegało się 7 uczniów, z tytułu pochodzenia szlacheckiego ponieważ żaden kandydat nie udowodnił pokrewieństwa z ś p fundatorką, Karol Maryan 2gim Miniewski, uczeń 5 klasy gimnazyum III w Krakowie. który wykazał się odpowiedniemi postępami w naukach. Ojciec jego, obarczony pięciorgiem dzieci, dzierżawi zniszczony folwark.

D. Z fundacyi Zygmunta i Maryi Wiktoryi ze Swiderskich małżonków Laskowskich przeznaczonej dla krewnych ś. p. fundatorów, a w braku tych, dla młodzieży szlacheckiej, uczęszczającej do szkół w Krakowie; otrzymali stypendya z tytułu pokrewieństwa:

a) po 200 złr. rocznie: 1. Maryanna Nowotna, z 4 klasy żeńskiej szkoły wydziałowej, w miejsce pobieranego dotąd stypendyum o rocznych 150 zł. i 2. Adam Olszewski, z 4 klasy szkoły realnej we Lwowie.

b) po 150 zł. rocznie: 1 Konstancya Filipina 2im Nawrocka, z 1 klasy (oddział wyższy) szkoły żeńskiej w Żywcu. 2. Ludger Feliks 2im Laskowski, z 1 klasy szkoły męskiej w Dobromilu i 3. Antonina Klementyna 2im Gębicówna, z 1 klasy (oddział wyższy) szkoły żeńskiej w Bochni.

E. Z fundacyi ś. p. Stanisława Ładuńskiego, w której ubiegało się 35 uczniów, otrzymał stypendyum o rocznych 40 dukatów holenderskich Włodzimierz Demetrykiewicz, z 1 roku wydziału filozoficznego w uniwersytecie Jagiellońskim, polecony przez Grono profesorów, który w czasie studyów prawniczych pobierał stypendyum z fundacyi ś. p. Kazimierza Prus Petryczyna. W ubiegłym roku szkolnym uzyskał stopień doktora prawa, prócz tego wykazał się 6 kolokwiami z historyi sztuki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SPRAWY MONARCHII

(*Działalność ostatniej sesyi Rady państwa. — Sprawozdanie komisyi o wniosku dr. Magga w sprawie galic. kolei Transwersalnej*).

Ostatnia zawieszona na czas świąt wielkanocnych sesya Rady państwa rozpoczęła się dnia 4 grudnia r z. W tym czasie odbyło się 51 posiedzeń. Na pierwszem posiedzeniu p. Minister skarbu przedłożył budżet na rok 1885, który wykazał świetny postęp w poprawie finansów austryackich. Już nazajutrz komisya budżetowa rozdzieliła referaty nad pojedyńczemi rozdziałami preliminarza. Generalnym referentem wybrano hr. Henryka Clama który jednak z powodu słabości złożył urząd, komisya wybrała w jego miejsce dr. Mattusa. W lutym komisya budżetowa ukończyła obrady, a d. 27 lutego rozpoczęła się w pełnej Izbie dyskusya ogólna, która zajęła cztery posiedzenia podczas gdy rozprawy szczegółowe przeciągnęły się przy codziennych prawie posiedzeniach do 19 marca. Dnia 26 marca przyjęła budżet także Izba panów. Na pierwszem posiedzeniu w grudniu, rząd wniósł także przedłożenie o dalszem zatrzymaniu stanu wyjątkowego w kilku okręgach sądowych w Dolnej Austryi.

Izba deputowanych przyjęła w d. 15 grudnia odnośne przedłożenie, Izba panów zaś 19 grudnia: W toku obrad nad tym projektem oświadczył p prezes gabinetu hr. Taaffe, iż postara się o uchylenie czasowego stanu wyjątkowego w okręgach Dolnej Austryi, jeżeli Izba oświadczy gotowość przyjęcia wypracowanej przez rząd ustawy przeciw socyalistom i osobom posługującym się w sposób karygodny materyami wybuchowemi (ustawa antidynamitowa). Dnia 20 stycznia b. r został wniesiony odnośny projekt ustawy, dnia 23 stycznia wybrano komisyę dla przedyskutowania projektu, która wyznaczyła z łona swojego podkomisyę. Dnia 27 marca Izba deputowanych przyjęła ustawę antidynamitową, natomiast ustawa przeciw socyalistom pozostała w zawieszeniu. Jednym z najważniejszych przedmiotów sesyi było przedłożenie o ugodzie z koleją Północną Dnia 4 grudnia r. z. rząd wycofał wniesioną pod d. 29 kwietnia r z. ugodę i przedłożył 20 stycznia b. r nową znacznie zmienioną. Obrady nad tym przedmiotem i rezultat głosowania w świeżej jest pamięci; rząd odniósł zwycięstwo pomimo rozpaczliwych zabiegów lewicy, a sprawa ta znajduje się obecnie w Izbie panów, która ma ją załatwić zaraz po feryach.

Innym pełnym doniosłości przedmiotem, zwłaszcza dla Galicyi, było przedłożenie o regulacyi rzek galicyjskich. Odnośny projekt, zapowiedziany przez pana prezesa gabinetu dnia 4 grudnia, został wniesiony 20 stycznia. Obrady w komisyi, dzięki zabiegom lewicy, oponującej wszelkiemi możliwemi sposobami przeciw „udzieleniu Galicyi 15 milionów podarunku“, wlokły się powoli, a komisya widziała się ostatecznie zniewoloną, po uspokajającem zapewnieniu ze strony pana prezesa gabinetu, przyjąć znany wniosek deputowanego Zeithammera, domagający się przyznania na uregulowanie rzek w Galicyi pół miliona zł Lecz i ten wniosek z powodu manewru lewicy nie przyszedł pod obrady pełnej Izby. Nowela o należytościach skarbowych, mająca zasilić skarb nowemi dochodami, została przekazaną komisyi do ponownego opracowania, i nie została również ostatecznie załatwioną w pełnej Izbie.

Przedłożenie kongrualne zostało załatwionem ostatecznie dnia 24 marca w Izbie panów a dnia 27 marca w Izbie deputowanych. Izba załatwiła dalej następujące projekta ustaw: ustawę wyjątkową dla Dalmacyi, wnioski o podatku od piwa, ustawę rybacką, ustawę o ulgach przy podatku gruntowym, ustawę o korczowaniu i zalesianiu, ustawę o wsparciach dla dotkniętych wypadkami elementarnemi w Morawie, Szląsku i Dolnej Austryi, ustawę o kolejach lokalnych, ustawę o wykonywaniu sądownictwa w obronie krajowej, ustawę o praktykantach sądowych, ustawę melioracyjną, notaryalną, rekrutacyjną, ustawę przeciw filokserze, ustawę o budowie zakładu karnego w Pradze, tudzież nabyciu adaptacyi realności na rezydencyę gr. kabiskupa w Stanisławowie, szósty główny rozdział ustawy przemysłowej, ustawę o państwowych szkołach rękodzielniczych w Bernie i Wiedniu, tudzież o założeniu gimnazyum na Nowem mieście w Pradze, ustawę o sprzedaży i zamianie przedmiotów państwowych, traktat nawigacyjny z Francyą, ustawę o przebudowaniu fabryki broni w Wiedniu na potrzeby uniwersytetu wiedeńskiego, ustawę o obniżeniu stopy procentowej i w sprawie powołania do życia zakładu pracy przymusowej w Dolnej Austryi Dalej uchwaliła Izba szereg przedłożeń kolejowych, pomiędzy temi odnoszące się do kolei Arcyksięcia Albrechta i kolei lokalnej Lwów-Rawa Ruska.

Pozostały w zawieszeniu następujące ważniejsze przedłożenia rządowe: o regulacyi rzek galicyjskich, nowela o należytościach skarbowych, nowela celna, ustawa o zabezpieczeniu robotników, ustawa o kasach dla chorych robotników, ustawa przeciw fałszowaniu artykułów żywności, ustawa o pomnożenie parku przewozowego na kolejach państwowych.

Z łona deputowanych wyszło 22 wniosków, wniesiono zaś ogółem 34 interpelacyj.

Zamieściliśmy treść obydwóch wniosków przez większość i mniejszość komisyi dla sprawy Kamińskiego postawionych. — Ponieważ na przedostatniem posiedzeniu Izby, rozdano sprawozdanie większości komisyi z wniosku Magga, zamieszczamy je w całości:

Na 380 posiedzeniu Izby poselskiej, z d. 4 grudnia r. 1884, postawili poseł dr. Juliusz Magg i towarzysze następujący wniosek. „Wysoka Izba zechce uchwalić: Komisya, wybrana na wniosek dr. Józefa Koppa, dla zbadania faktów stojących w związku ze skargą Ignacego Kamińskiego, o wypłatę 625.000 zł., otrzymuje zlecenie, wzmiankowane w nr. 305 *Vaterlandu* (według *Gazety Narodowej*), w nrze. 46 *Deutsche Wochenschrift*, w numerach 300 i 304 *Grazer Tagespost* i w nrze. 4615 *Deutsche Zeitung*, a na publicznem zgromadzeniu wyborców we Lwowie d. 31 października 1884 omówione fakta, o ile takowe publicznego interesu się tyczą, dokładnie zbadać, z rezultatu zaś Izbie jaknajspieszniej zdać sprawę i postawić potrzebne wnioski.“

Na posiedzeniu 383, z d. 12 grudnia r. 1884, uzasadniono tenże wniosek (L. 9-5 Dod. do sten. prot. Wys. Izby poselskiej) i uchwalono takowy.

Pan Prezydent wys. Izby oznajmił jej, że otrzymał od p. posła Kozłowskiego pismo z dziewięcioma załącznikami, które miały służyć jako materyał do rozjaśnienia roztrząsanej sprawy. W piśmie tem prosi p. Kozłowski o przedsięwzięcie właściwych kroków dla dostarczenia wys. Izbie poselskiej możliwości do wyrażenia, czyli jego działalność od lat wielu sprawom kolejowym, a specyalnie dojściu do skutku

---

— Przyzwyczajeni jesteśmy tak wierzyć, ale ja właśnie myślałem w tej chwili o nowych zdobyczach, czyli jak chcą inni, hypotezach nauki i filozofii najnowszej. Według niej wszystko dzieje się w świecie za pomocą rachunku naprzód obliczonego. Nie mówiąc już o innych podrzędnych tworach ziemi, sam człowiek żyje, myśli, czuje, w skutek pewnych działających w nim i w koło niego warunków ogólnych Jego najszczytniejsze myśli, szlachetne porywy, błędy i wykroczenia nie są niczem innem jak tylko wypływem owych sił tajemniczych, które w całej naturze według jednych i tych samych warunków działają. Nie może on nic sam przedsięwziąć lub postanowić, a jeśli inaczej wierzy, jest w błędzie i w złudzeniu. Objawy tego determinizmu....

— Czy burak, czy konwalia? — zapytała w tej chwili poważnego prelegenta jakaś wesoła szatynka z noskiem do góry zadartym.

Obrońca sądowy spojrzał na szatynkę i małego jej towarzysza z twarzą okrągłą i rozpromienioną.

— Wybierajże pan prędko! — powtórzyła wesoło szatynka.

Prelegent o determiniźmie zaskoczony był nagle w najciekawszem miejscu swego tematu. Kazano mu w y b i e r a ć w chwili, gdy usiłował dowieść, że człowiek wolnej woli nie ma.

— Dlaczego każesz mi pani wybierać między konwalią a burakiem?

— Jest to zabawa, w którą się właśnie bawimy — odpowiedziała szatynka.

— Pozwól Natalio — wyręczyła swego sąsiada Stanisława — że ja sama wybiorę. Mój towarzysz jest w tej chwili bez woli. Konwalia!

Szatynka wysunęła pulchną rączkę z pod ramienia swego towarzysza i podała ją bezwolnemu obrońcy sądowemu.

— Jakto — zawołał zdziwiony determinista — przecież panna Stanisława wybrała konwalię?

— Tak jest — pana Ignacego.

— Przecież pan Ignacy jest burakiem....

— Przeciwnie — ja jestem burakiem. Nazwaliśmy się tak, dla złudzenia wybierających.

— Masz pan słuszność — szepnęła panna Stanisława odchodzącemu do ucha — nie wybrałam podług mojej woli.

Obrońca sądowy również bezwolnie ścisnął drobną rączkę panny Stanisławy i chcąc nie chcąc odszedł z rozkosznym buraczkiem. Miejsce jego na kanapce zajął pan Ignacy.

Pan Ignacy był pierwszym pomocnikiem drugiego komisarza powiatowego i słynął z tego, że dzielnie w tańcach przewodził.

Panna Stanisława przyjęła z rezygnacyą nowego towarzysza. Jej piwne oczy nie mogły się jeszcze oderwać od sądowego obrońcy, który przed chwilą rozwinął przed nią tak ciekawy obraz życia. Czyż warto nad czem myśleć i o coś się starać, myślała sobie, jeżeli to wszystko jest przeznaczone dla człowieka? Pocóż daremnie marzyć o mecenasie X lub o doktorze Z... pocóż wydawać żurfiksy i karmić tyle trutniów, jeżeli mecenas X lub doktor Z, popchnięty tajemniczą siłą natury musi do niej przyjść i ją do ołtarza zaprowadzić? Oprócz mecenasa i doktora pocieszała ją także ta nowa zacnego obrońcy teorya, według której tenże sam obrońca sądowy tak widocznie wykręcający się od przyrzeczeń matrymonyalnych, mógłby w końcu być zmuszony niewidomie działającą siłą przyrody do oświadczenia się i przysięgi na ślubnym kobiercu?..

Takie myśli zajmowały ją właśnie, gdy nagle uczuła w sobie jakiś prąd przeciwny. Powodem tego był obrońca sądowy, który w tej chwili tak czule nachylił się do szatynki, jakby jej jedno z najsłodszych słówek chciał mimowoli wtrącić do uszka. Szatynka czekała z rozpromienioną twarzą na to słówko, a nawet odgarnęła bujne loczki, które groziły przeszkodą.

— Czy jest w tem jaki zamiar ze strony obrońcy — myślała sobie — czy tylko bezwiednie działające siły?...

— Powiadam pani — rzekł do niej pan Ignacy — mazur był pyszny. Dwadzieścia pięć par stanęło, chłop w chłopa, nie licząc w to poważniejszej rezerwy Pięć razy powtarzaliśmy figurę ósemki z odbijającym hołubcem. A wszystko tak szło jak w zegarku. Nikt nie zmylił, tylko pan Sobiesław grzmotnął jak długi na posadzkę pociągnąwszy za sobą aż dwie tancerki. Ale to jest już jego specyalność, od tego na żadnym wieczorku nie odstąpi. Powiadam pani, że po tym chwackim mazurze zostało wszystkim jak najmilsze wspomnienie, a na posadce zostały trzy ogony tarlatanowe i dwa szapoklaki na miazgę zgniecione! Był zapał, powiadam pani, ale też sztuka jest taki zapał wzbudzić!

— Już to pan umiesz porwać wszystkich za sobą do szału — odpowiedziała Stanisława — nie spuszczając z oczu rozpromienionego buraczka i nachylającej się ku niemu konwalii.

— Do tańca potrzebny jest szał, bez niego są tylko ruszające się machiny — odpowiedział z zadowoleniem pan Ignacy.

— Obawiam się pana, który umiesz ludzi doprowadzić do szaleństwa....

— Do niewinnego szaleństwa, powiadam pani.

— Nie myślałam o innem, ale według mnie, każdy, choć niewinny szał, jest niejako wykolejeniem z codziennego trybu życia.

— Powiadam pani, że nie. Lokomotywa może pędzić powoli lub prędzej, ale przeto nie potrzebuje się wykoleić. Szał więc, powiadam pani, jestto tylko większa siła pary. Dlatego, powiadam pani, że najraźniej idzie mazur po kolacyi, gdy wino zaczyna z pałek parować.

Stanisława nie miała dzisiaj szczęścia. Na miejsce deterministy wybrała człowieka, który obok swego urzędu w biurze drugiego komisarza był, jak to widać, skończonym materyalistą.

— Czy pan sądzisz — ozwała się po chwili — że wszystkie uczucia ludzkie wypływają z pobudek materyalnych?

— Powiadam pani — odpowiedział wesoły pan Ignacy — że prawie w to wierzę. Mój towarzysz biurowy wzdychał przez dwa lata do panny Anny i w roku dostawał od niej regularnie trzy odkosze. Raz zdarzyło się, że był z nią na wieczoku na którym podawano cielęce kotlety z groszkiem. Gdy półmisek do mego towarzysza i panny Anny nadszedł, był już na nim tylko jeden kotlet. Anna przekroiła go na dwoje i podzieliła się z swoim towarzyszem. W pół godziny potem oświadczył się mój towarzysz po raz siódmy i tym razem został przyjęty. Ciele, powiadam pani było najlepszym swatem!

Wesoły koncept pana Ignacego już się wcale p. Stanisławie nie podobał. Uśmiechnęła się jednak i rzekła:

— W sam czas przypomniałeś mi pan moje obowiązki. Muszę wyjść do kuchni i dowiedzieć się, czy kotlety cielęce, które może dzisiaj jakie serca połączyć mają niebardzo się przysmażyły. Pośrednictwo cielęcia byłoby chybione!

Rzekłszy to zostawiła amatora cielęciny na kanapce a sama wyszła z saloniku.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

JAN ZACHARYASIEWICZ.

kolei Transwersalnej poświęcona nie była zgodną z mandatem poselskim. Pismo to oddano komisyi dnia 12 grudnia 1884, odczytano je na posiedzeniu komisyjnem z d. 15 grudnia 1884 i uchwalono udać się do Rządu o wydanie komisyi w urzędowych odpisach aktów sądowych, które do sprawy Kozłowskiego się odnoszą, a mianowicie tych, których publikacya w dziennikach nastąpiła i wezwać p. Kierownika Ministerstwa sprawiedliwości do pojawienia się na najbliższem posiedzeniu komisyi.

Na najbliższem posiedzeniu komisyi z dnia 18 grudnia 1884 oświadczył Jego Ekscelencya poseł dr. Grocholski, że ma od p. Kozłowskiego zlecenie, zakomunikowane mu ze strony sądu wyjątki aktów, oddać do rozporządzenia komisyi za zwrotem po skorzystaniu z nich, i oddał natychmiast prezesowi komisyi jedenaście sztuk aktów, z których liczby, podanie zastępcy prawnego Kozłowskiego dr. Steigera, do sądu krajowego o wydanie aktów i otrzymaną na to podanie odpowiedź, odczytano.

Na tem samem posiedzeniu odpowiedział p. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości na uchwałę komisyi dotyczącą zakomunikowania aktów, oświadczeniem, że tych aktów, które się do sprawy Kozłowskiego odnoszą, ale tylko tych — zażąda od sądu i udzieli je komisyi. Pismem z d 8 stycznia 1885 nr. 3 Praes., udzielił Jego Ekscelencya pan Minister i kierownik Ministerstwa sprawiedliwości dr. Prażak z aktów dochodzenia przeciwko dr. Ignacemu Kamińskiemu, urzędownie uwierzytelnione odpisy ze sprawą posła do Rady państwa p. Kozłowskiego mających związek jedenastu protokołów przesłuchania i jednego orzeczenia rzeczoznawców, poczem komisya na posiedzeniu z dnia 24 stycznia 1885 r. powzięła uchwałę, wszystkie akta referentowi i koreferentowi do przestudyowania i zdania sprawy przed komisyą użyczyć.

Ze strony rządu udzielono komisyi następujące przez c. k. sąd krajowy dla spraw karnych w Wiedniu spisane protokoły zeznań, a mianowicie:

1) Protokół zeznań dr Ludwika Wolskiego z 15 lutego 1883; 2) protokół zeznań dr Ignacego Kamińskiego z 23 lutego 1883; 3) protokół zeznań Leopolda Hausera z 5 marca 1883; 4) protokół zeznań dra Adolfa Weissa z 8 marca 1883; 5) protokół zeznań Zygmunta Kozłowskiego z 19 marca 1883; 6) protokół zeznań dr. Otona Mullera z 20 marca 1883; 7) protokół zeznań JE. hr Ludwika Wodzickiego z d. 21 marca 1883; 8) protokół zeznań Karola br. Schwartza z d. 28 marca 1883; 9) protokół zeznań Józefa Bindera z d. 7 kwietnia 1883; 10) protokół zeznań Samuela Hahna z 14 kwietnia 1883; 11) protokół zeznań dr. Arnolda Rappaporta z d. 16 kwietnia 1883.

Komisya posiadała już przedtem tak zwykłe, jak i uwierzytelnione odpisy przyłączonych pod 1, 4, 5, potem zaś od 7 do 11 protokołów zeznań z których pierwsze dołączył p. Kozłowski do pisma do prezesa Izby poselskiej, prezes Izby poselskiej zaś oddał je komisyi, drugich zaś udzielił komisyi dr. Grocholski

Wszystkie trzy odpisy tych protokołów są równobrzmiące.

Nowy materyał stanowią zatem pod l. 2, 3 i 6 przytoczone protokoły zeznań, następnie zaś uwierzytelniony odpis relacyi końcowej zaprzysiężonych rzeczoznawców w zawodzie prowadzenia ksiąg handlowych, profesora Jakóba Scherbera i Brunona Schefftla etc. Wiedeń d 28 maja 1883.

Na posiedzeniu z dnia 2 marca b. r. złożyli tak referent, jak i koreferent sprawozdania i postawili wnioski, nad któremi przeprowadzono na posiedzeniach z 2 i 10 marca b. r bardzo szczegółowe rozprawy, poczem uchwalono przywiedziony na końcu sprawozdania wniosek. Koreferent pan dr Magg postawił następujące wnioski: „1) Wyraża się naganę postępowaniu c. k. Rządu, który, z aktów dochodzeń sądowych, udzielił komisyi tylko niektórych po większej części już ogłoszonych aktów i to tylko urywkowo; odmówił natomiast przedłożenia wszystkich aktów i tym sposobem przeszkodził wyczerpującemu oznaczeniu faktów. 2) Izba poselska wyraża ubolewanie, że poseł Zygmut Kozłowski postępowanie swoje w sprawie listu udzielonego uprzyw austryackiego Banku dla krajów *ddto* 2 października 1882 l. 3.771 cop., na sumę 60 000 złr. uważał za dające się połączyć z godnością i stanowiskiem poselskiem".

Przy głosowaniu pozostały te wnioski w mniejszości.

Chociaż ani we wniosku p. dr. Juliusza Magga i towarzyszy l. 985, ani też w uzasadnieniu tegoż z d. 12 grudnia 1884 nie wymieniono nazwiska tego posła, któremu ze strony banku dla krajów zapewniono kwotę 60.000 złr., wynika mimoto raz z wiadomości dziennikarskich o zgromadzeniu wyborców we Lwowie, powtóre z pisma doręczonego panu prezydentowi Izby poselskiej, a następnie z oświadczenia uczynionego w komisyi przez Jego Ekscelencyę pana dr. Grocholskiego, a nakoniec z podjętych w łonie samej komisyi obrad i uchwał, w których pierwszy wnioskodawca pan dr. Magg sam brał udział, że pod tym członkiem Izby poselskiej p. Zygmuta Kozłowskiego rozumiano.

W tym wniosku i w jego uzasadnieniu obciążają p. Kozłowskiego twierdzeniem, że za to, iż w sprawie Galicyjskiej kolei Transwersalnej od dłuższego czasu okazał się pożytecznym dla banku dla krajów, zapewniono mu ze strony tegoż kwotę 60.000 złr., że na to wystawiony już 3 września 1882 list udziałowy dopiero po dłuższym przeciągu czasu, a mianowicie dopiero w lutym r. 1883 bankowi dla krajów zwrócono, że przeto p. Kozłowski za zasługi, które sobie wobec banku dla krajów przy roztrząsanej ze strony wysokiej Izby z jego wybitnym udziałem sprawy budowy kolei Transwersalnej Galicyjskiej zaskarbił, a zatem za swą polityczną działalność, dozwolił sobie przyobiecać pieniądze".

Wedle aktów, przedłożonych komisyi, wystosował Bank dla krajów dnia 2 października 1882, pod l. 3771 do p. Kozłowskiego pismo, które wedle sporządzonego przez c. k. notaryusza, p. dr. Wincentego Wagnera, dnia 20 listopada 1884 a przedłożonego komisyi przez p. Kozłowskiego uwierzytelnionego odpisu oryginalnej kopii prasowej Banku dla krajów, dosłownie brzmi, jak następuje: „Wiedeń, dnia 20 października 1882, Panu Zygmuntowi Kozłowskiemu, posłowi do Rady państwa, wiceprezydentowi Pierwszej Węgiersko-Galicyjskiej kolei żelaznej i t. d. Wiedeń. — Mamy zaszczyt Panu oznajmić, iż w zapewnionej nam i baronowi Karolowi Schwartzowi ze strony przedsiębiorców budowy Galicyjskiej kolei Transwersalnej, na mocy listu z 3go września b. r. kwocie (*Abfindungsbetrag*) 570.000 zł., masz Pan udział w ilości 60.000 zł., i że z tej kwoty, tak jak ona wpływać będzie, będziemy Panu kolejno wypłacać przypadający Mu udział. Zarazem oświadczamy gotowość, jak długo Pański depozyt u nas pozostanie, udzielenia Panu zaliczki w kwocie 60.000 zł. za pięcioprocentowemi odsetkami. — Jeżelibyś Pan po podniesieniu tejże zaliczki, depozyt swój, dziś u nas się znajdujący, w całości albo częściowo chciał odebrać, masz Pan za to Pański solaweksel na 60.000 zł. złożyć. — Oprocentowanie zaliczki ustałoby naturalnie w miarę wpływu Pańskiego udziału w kwocie powyższej (*Abfindungsbetrag*) — W razie, gdyby kwota ta (*Abfindungsbetrag*) w całości albo częściowo nie wpłynęła, miałbyś Pan obowiązek, nam zaliczkę wraz z procentami najdłużej w przeciągu dwóch lat napowrót wypłacić. — Upraszamy Pana poświadczyć, że się zgadzasz z treścią tego listu przez udzielenie nam dosłownego tegoż odpisu. I piszemy się z głębokiem poważaniem: C. k. uprz. austryacki Bank dla krajów. — Za gubernatora: Skene. S. Hahn".

Ten uwierzytelniony odpis nie zgadza się w zupełności z podaną w relacyi końcowej panów rzeczoznawców treścią tegoż pisma.

Nie wchodzi się jednak w poszczególne różnice obydwóch tekstów, gdyż te mają jedynie tylko znaczenie podrzędne. Dodaje się tylko, że c. k. notaryusz dr. Wincenty Wagner, przy sporządzaniu tegoż uwierzytelnionego odpisu na oryginalnej kopii prasowej znalazł przylepioną kartkę, a na niej słowa pisane ołówkiem: „Adresat nic nie odpowiedział, a przeto nie poświadczył. B." („*Ist vom Adressaten nicht beantwortet, respective, nicht bestätigt worden. B.*") zaś p. Józef Binder. sekretarz Banku dla krajów, tak przed c. k. sądem karnym, jak i wobec notaryusza oświadczył, że ta kartka przez niego została napisaną i przylepioną, skoro od p. Kozłowskiego żądane w liście z d. 2go października 1882 poświadczenie, że przystaje, nie nadeszło.

Wedle zupełnie pod tym względem zgodnego zeznania pana dr. Wincentego Wagnera i panów rzeczoznawców w zawodzie prowadzenia ksiąg, nie jest prawdą, jakoby w mowie będący list Banku dla krajów, już przed 2gim września był wystawionym.

(C. d. n.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy).

Z powodu pogłosek, że Stolica św. zaprotestowała w drodze dyplomatycznej przeciw wywiezieniu ks. biskupa Hryniewieckiego i księży Harasimowicza i Majewskiego, tudzież, że Papież zwracał się do cara z własnoręcznem pismem, prosząc o wyjaśnienia w tej sprawie, pułurzędowy *Dniew. Warsz.* przypuszcza, iż tego rodzaju wersye są bardzo prawdopodobne i tak dalej powiada: „Rzeczywiście, iż bez uchybienia przepisom grzeczności, car nie mógłby pozostawić listu papieskiego bez odpowiedzi. Co jednak możnaby odpowiedzieć Papieżowi na jego list, lub kardynałowi Jacobiniemu na jego dyplomatyczną notę? To jedno, że deputacya poddanych rossyjskich w drodze administracyjnej, z rozporządzenia władzy państwowej, jest wyłącznie sprawą naszej polityki wewnętrznej. Taka też a nie inna odpowiedź niezawodnie nastąpi".

Według doniesienia dzienników petersburskich, w najkrótszym już czasie, poważna instytucya Królestwa Polskiego Bank Polski wraz z jego filiami zamieniona zostanie na kantor Banku państwa lub filię tegoż. Jako kandydatów na posadę dyrektora warszawskiego kantoru Banku państwa wymieniają Paltowa i Żukowskiego.

(Uroczystość urodzin Bismarcka).

Według *Ber. Polit. Nachr.*, owacye ludności dla księcia Bismarcka, który w dniu 1 kwietnia obchodził 70tą rocznicę swoich urodzin, rozpoczęły się jeszcze w wigilię samej rocznicy, to jest 31 marca. W dniu tym od rana niezwykłym ruchem ludności wszelkich stanów ożywione były ulice, wiodące do pałacu kanclerza państwa. Ze wszystkich stron znoszono podarunki, adresy, pisma, wyrażające życzenia i t. p, które dowodzą, jak głęboką jest wdzięczność w sercach mieszkańców Niemiec dla twórcy ich zjednoczenia. Dom kanclerza w dniu tym podobny był do muzeum, w którem nagromadzono najrozmaitsze przedmioty, posiadające wysoką wartość artystyczną, lub mówiące o uczuciach ofiarodawców. Wrażenie ogólne tego niezwykłego ruchu mówią *Ber. Pol. Nachr.* było imponujące. Do zewnętrznej okazałości owacyj przyczynił się jednak najwięcej korowód stowarzyszeń wojskowych. Wziął w nim udział także związek wojskowy berliński Miejscem zebrania były koszary artyleryi na Kupfergraben, zkąd nieobjęty okiem pochód wyruszył. Pochód ten odbywał drogę najpierw do pałacu następcy tronu, potem cesarza, gdzie się odbyły owacye patryotyczne, a następnie ruszył lewą stroną ulicy unter den Linden, zkąd zwrócił się w ulicę Wilhelma. Przybywszy przed pałac kanclerski, uszykowały się stowarzyszenia wojskowe w ulicy Wilhelma, kanclerz wyszedł na ulicę, wezwał, ażeby mu przedstawiono naczelników stowarzyszeń, powitał ich bardzo uprzejmie i dość długo z nimi rozmawiał. Następnie usunął się kanclerz w podwórze, gdzie stanęły w półkole szeregi z sztandarami. Naczelnik związku stowarzyszeń pan Müller wygłosił przemowę pełną zapału do jubilata, którego wielbił jako jednego z założycieli państwa niemieckiego i jego jedności narodowej, tudzież, jako czujnego strażnika pokoju europejskiego. Przemowę jego zakończył trzykrotny okrzyk na cześć księcia.

Ks. Bismarck, dziękując wzruszony, dodał, że udzielał tylko rad cesarzowi, któremu przedewszystkiem należy się wdzięczność narodu. Następnie przewodniczący stowarzyszenia obrony krajowej wręczył księciu artystycznie wykonany adres z życzeniami. Korowód ruszył w pochodzie przed pałacem przy dźwiękach muzyki i przeszedłszy ulice Wilhelma, Allianceplatz i Alliancestrasse aż do Kreuzbergu, zakończył uroczystość. Korowód z pochodniami był niemniej świetny, lecz stroje średniowieczne nie wystąpiły wyraźnie przy blasku pochodni i niekiedy tylko, gdy bengalskie ognie oświetliły na chwilę ulice, występowały wyraźniej postacie. Dzięki wiosennej pogodzie, niezliczone tłumy ludności wzięły udział w tych owacyach i wbrew charakterowi na pozór zimnemu Niemiec północnych, były w dniu tym niezwykle ruchliwe. W korowodzie płonęło około 10.000 pochodni.

(Aresztowanie Zebera baszy.)

W sprawie wiadomego z depesz aresztowania Zebera baszy piszą z Kairu pod d 18 marca do *Pol. Corr.*: „Były Sułtan Darfuru, ten sam, którego wysłania dla pacyfikacyi Sudanu domagał się kilkakrotnie generał Gordon, znajduje się obecnie jako jeniec angielski w drodze do miejsca przeznaczenia, wiadomego tylko komendantowi okrętu brytyjskiego *Iris.* (Zeber basza został tymczasem już przewieziony i osadzony na Gibraltarze. *Prz. Red.*) Wiadomo, iż władze angielskie dopominały się, już przed dwoma miesiącami wydalenia z Kairu tego baszy. Gdy wieść o tem się rozeszła, przybyło wiele przedniejszych osób, pomiędzy temi Szerif basza do khediwa w celu przedstawienia mu, iż gdyby były sułtan Darfuru został wydalony, wszyscy ci Egipcyanie, którzy nie korzą się bezwzględnie przed polityką angielską, musieliby obawiać się takiego samego losu. Aby uniknąć wszelkich stosunków z przebywającymi tutaj Sudańczykami, Zeber basza widząc się śledzonym bezustannie przez policyę angielską, przeniósł się do Aleksandryi. Z różnych przygotowań wojskowych, jakie odbywały się d. 14 marca w Aleksandryi domyślano się, iż zanosi się na coś nadzwyczajnego. Generał major Lennox tak rzecz całą urządził, iż mógł aresztować Zebera w chwili, gdy tenże udawał się do mieszkania jednego ze swoich przyjaciół. Dostawiony na strażnicę wojskową, został więzień oddany pod silną straż a następnie przewieziony na pokład okrętu *Iris.* Bezpośrednio po aresztowaniu odbyto w jego mieszkaniu ścisłą rewizyę.

Równocześnie prawie z tym sensacyjnym wypadkiem w Aleksandryi, aresztowano w Kairze obu synów Zebera, dalej jego syna przybranego i przyjaciela domowego, których przewieziono natychmiast do Aleksandryi i osadzono na pokładzie okrętu *Iris.*

O zachowaniu się khediwa i rządu egipskiego wobec tych aresztowań obiegają dwie wersye. Według jednej, wicekról i jego rząd mieli odpowiedzieć na odnośne doniesienie pełnomocnika angielskiego p. Baringa, iż uwięzienie pomienionych osobistości ze względów wojskowych zdaje się wprawdzie usprawiedliwionem, rząd egipski jednakże umywa ręce od wszystkiego i nie poczuwa się do żadnej odpowiedzialności za krok rządu angielskiego. Według innej wersyi, khediw zezwolił na aresztowanie pod tym tylko warunkiem, że uwięzieni zostaną wydani w ręce sądów egipskich, a wywiezieniu sprzeciwić się miał stanowczo. W kołach angielskich opowiadają, że generałowi Wolseleyowi powiodło się wpaść na ślad korespondencyi, prowadzonej pomiędzy Mahdim i Zoberem-baszą. Codziennie miały być rzekomo wysyłane z Kairu szyfrowane depesze do wielkiego szeika szczepów beduińskich w okolicy Assuan z wiadomościami o ruchach wojsk angielskich, które to depesze przesyłać miał szeik przez Dongolę Mahdiemu.

Chodziło tu o plan zrewoltowania Beduinów i wpadnięcia na tyły armii angielskiej. W mieszkaniu Zebera w Aleksandryi miano znaleść dokumenta, które wykazywały dowodnie istnienie podobnego planu. U synów Zebera skonfiskowano rzekomo kompromitujące papiery. Przyjaciele Zebera zaprzeczają temu wszystkiemu i twierdzą, iż nie miał on zgoła żadnych stosunków z Mahdim, i że padł ofiarą intryg. Nie przypuszczają również, aby Zeber nie był potrafił lepiej ukryć tak ciężko kompromitujących papierów, gdyby rzeczywiście był je posiadał. Zapatrywania powyższe podzielają także wysoko postawione osobistości. W każdym razie stoimy wobec zagadki, którą czas dopiero rozstrzygnie".

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Marcyporemba, w powiecie wadowickim, na wewnętrzne urządzenie szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Do obrzędu mycia nóg** w zamku cesarskim przypuszczeni starcy, w liczbie 12, liczą razem lat 1074. Czterej z nich liczą lat nad 90, reszta nad 88. Z dwunastu staruszek, dziesięć liczy lat nad 90, dwie po 89. Jakkolwiek Najj. Pani nie jest obecną w Wiedniu, staruszki obdarzone będą równo ze starcami, z którymi po uroczystym obrzędzie zasiędą do wspólnego stołu.

— **JE. Pan Namiestnik** nadał stypendyum z fundacyi im. Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika, o rocznych 190 zł., p. Stanisławowi Teodorowiczowi, uczniowi I roku wydziału prawa i administracyi w uniwersytecie lwowskim.

— **Lutnia,** towarzystwo śpiewackie, wykona w Wielki Piątek w kościele OO. Dominikanów o godzinie 5 po południu następujące utwory: Palestrina *Lamentatio* na chór męski; Bortniański psalm XXX *d-moll* na chór mięszany; Vittoria *Popule meus* na 2 chóry męskie; Gounod *Super flumina Babylonis* psalm z towarzyszeniem organu.

— **Towarzystwo prawnicze** we Lwowie. W dniu 30 marca odbyło się zebranie członków towarzystwa prawniczego. Na porządku dziennym zamieszczone były następujące temata: 1. Cena licytacyjnej sprzedaży towaru w myśl art. 343 i 348 kod. handl. sprzedanego ma być wydaną temu, kto żądał sprzedaży, bez przesłuchania strony przeciwnej. 2. Niedopuszczalnem jest polecenie w drodze egzekucyi tylko jednemu z dwóch sędziów polubownych pod grzywną, ażeby wydał wyrok wspólnie z drugim sędzią (§§. 360, 409, 410 u. s.) 3. Mimo zezwolenia w dokumencie na intabulowanie obowiązku wyrównania sched, bez oznaczenia sumy, niedopuszczalną jest intabulacya tego obowiązku po myśli §. 14 ust. hipot. przez podanie kwoty pieniężnej w prośbie intabulacyjnej. Referował adwokat dr. Małachowski broniąc tez powyżej przytoczonych. W dyskusyi nad temi dla prawników nader ciekawemi pytaniami brali żywy udział profesor uniwersytetu Kabat, prezes towarzystwa notaryusz Jasiński, radca sądu Tchó-

rznicki, dr. Hryszkiewicz, obrońca Barth, radca fiskalny Ruebenbauer i wielu innych. Zgromadzenie powzięło uchwałę zgodną z tezą [1], rozszerzając na wniosek not. Jasińskiego dyskusyę na poruszoną przez tegoż kwestyę, czy sądy są kompetentne dozwalać i przeprowadzać licytacye tego rodzaju towarów. Większość oświadczyła się zgodnie z wnioskiem not. Jasińskiego za zdaniem, iż nie sądy, ale władze polityczne powołane są do dozwalania i przeprowadzania licytacyi towarów po myśli art. 343 i 348 kod. handlowego. Co do pytania 2. Zgromadzenie, zgodnie z zapatrywaniem profesora Kabata, nader wymownie i umiejętnie motywowanem, wypowiedziało zdanie, że niedopuszczalnem jest w ogóle zmuszać grzywnami lub aresztem sędziów polubownych do wydawania wyroku, lecz jedynie domagać się można zwrotu szkody, którą wyrządzili sędziowie stronom spornym przez niewydanie wyroku. Teza 3, z powodu spóźnionej pory, odłożoną została na następne zebranie.

— **Pomnik Mickiewiczowski** Komitet wykonawczy wystawy projektów na pomnik Mickiewicza w Krakowie, upoważniony przez przewodniczącego komitetu budowy pomnika prezydenta dra Szlachtowskiego i artystów interesowanych, otworzył koperty, odnoszące się do projektów nagrodzonych przez sąd konkursowy listami pochwalnemi. Nazwiska nagrodzonych są następujące: Nr. 29 modelu z godłem: „I ten szczęśliwy, kto padł wśród zawodu“, jest p. Teodora Riegiera prof. rzeźby z Florencyi. — Nr. 28: „Myśli moje! Gwiazdy moje!“ p. Walerego Gadomskiego, prof. szkoły sztuk pięknych w Krakowie. — Nr. 8: „Z pod jego dębu“ pp. Władysława Marcinkowskiego rzezbiarza i Emila Tomaszkiewicza budowniczego z Paryża. — Nr. 10: „Homer“ p. Tadeusza Wiśniowieckiego prof. c. k. szkoły dla przemysłu artystycznego we Lwowie. — Nr. 24: „Sursum Corda“ p. Stanisława Lewandowskiego, ucznia prof Kundmana w Wiedniu. — Nr. 19: „Nadwiślanin“ p. Feliksa Mikulskiego rzeźbiarza ze Lwowa.

— **Józef Majewski,** rodem z Warszawy, liczący lat 55, były porucznik rossyjski, który za pasportem przebywał w Krakowie, ścigany listem gończym tamtejszego sądu krajowego za podrobienie weksli na sumę przeszło 30.000 rubli, został przytrzymany i do sądu odstawiony.

— **Na rzecz pogorzelców** gminy Rudy złożył na ręce c. k. starostwa w Turce g. k. urząd parafialny tamże uzbieraną ze składek kwotę 8 zł., zaś urząd takiż w Wołczem kwotę 1 zł., razem 9 zł., które odesłane zostały panu staroście w Żydaczowie.

— **Koncert.** W piątek, 10 b. m., odbędzie się w sali kasyna miejskiego koncert pochlebnie znanej od wielu lat z estrady koncertowej śpiewaczki, pani Zofii z Rożanowskich Sinkiewiczowej i pianisty, p. Wilhelma Czerwińskiego. Program koncertu podamy w właściwym czasie.

— **Wydział towarzystwa gimnastycznego** *Sokół* zaprasza pp. członków towarzystwa na „Święcone“ do własnej sali przy ulicy Zimorowicza, dnia 4 b. m., o godzinie 7 wieczorem.

— **Towarzystwo rybackie.** Zarząd oddziału krajowego towarzystwa rybackiego w Myślenicach zakupił w Zipf (w górnej Austryi) w zakładzie p. Kottla 5.000 sztuk ikry łososia jeziornego, i 5.000 ikry pstrąga dla zarybienia Raby.

— **Zwolennikom hippiki** donosimy, że zjechać ma wkrótce do naszego miasta cyrk Sidoliego z Rumunii. Miejscem widowisk jego będzie podobno plac Dolnego Zamku (*Castrum*).

— **Teatr.** Przedświąteczne przedstawienia zakończyły się dwoma benefisami. Przedwczoraj p. Jarecki, niestrudzony dyrygent opery, święcił zasłużony tryumf; huczne oklaski licznie zgromadzonej publiczności, wieńce i bukiety były wymownym dowodem, że praca i zasługi p. Jareckiego znalazły najz..pełniejsze uznanie; pięknym też tego uznania objawem był dyplom na członka honorowego, złożony benefisantowi przez towarzystwo „Lutnia“. Co do samego przedstawienia *Konrada Wallenroda* nie wiele mamy do powiedzenia nad to, cośmy już przy poprzednich przedstawieniach zaznaczyli; nie możemy jednak pominąć bez wzmianki znacznych postępów w grze i śpiewie pani Arklowej; trudno, zaiste, uwierzyć, iż to artystka, która tak jeszcze niedawno obcą była scenie; dalsza praca, zwłaszcza nad akcyą sceniczną, która nie zawsze jest jeszcze swobodną, rozwinie niewątpliwie w całej pełni piękny talent artystki, któremu, od pierwszego wystąpienia, świetną rokowaliśmy przyszłość. Znaczne również postępy zauważyliśmy w śpiewie i grze p. Jeromina, który niewątpliwie miłą pamięć pozostawi po sobie wśród publiczności naszej. Co do p. Floryańskiego, niestety, pomimo najszczerszych chęci, nie możemy zdobyć się na pochwałę, ani gry jego, zawsze sztywnej i pełnej operetkowych reminiscencyj, ani śpiewu, zdradzającego brak siły odpowiedniej do partyi *Konrada* i brak dostatecznego wyrobienia. Zadanie nad siły spełniał jednak p. Floryański o ile mógł najlepiej i tym dobrym jego chęciom należy się uznanie. — Wczorajsze przedstawienie na dochód funduszu emerytalnego orkiestry teatralnej, nie zdołało ściągnąć publiczności, zajętej widocznie wielkopostnemi rozmyślaniami i przygotowaniami świątecznemi. Przeraźliwe pustki w sali nie wpływały jednak ujemnie na grę artystów, którzy urozmaicony i obfity program wykonali wzorowo.

— **Na poczcie lwowskiej** nadano w miesiącu styczniu 1885 r. 201 342 listów prywatnych niepoleconych (między temi 11.235 do adresatów w miejscu; 49.654 kart korespondencyjnych; 19.125 posyłek pod opaską; 9 932 posyłek z próbkami; 169.356 egzemplarzy gazet; 79.432 listów urzędowych; 39.256 listów poleconych; 10 018 przekazów na kwotę 324.631 zł. 26 ct; 44.956 posyłek wartościowych (między temi 2.900 za pobraniem w kwocie 58.000 zł. — ct.) Ogółem nadano 623.071 posyłek, zatem o 2 378 więcej, niż w styczniu 1884 r. Nadeszło zaś do Lwowa: 183.512 listów prywatnych niepoleconych; 37.195 kart korespondencyjnych; 15.?13 posyłek pod opaską 7.115; posyłek z próbkami; 25.236 egzemplarzy gazet; 49.325 listów urzędowych; 35.384 listów poleconych; 26.877 przekazów na kwotę 450.338 zł. 80½ ct.; 27.135 posyłek wartościowych (między temi 9 237 za pobraniem w kwocie 73.416 zł. 77 ct.). Ogółem 406.982 przesyłek, zatem o 2 698 więcej niż w styczniu roku 1884.

— **Pożar** w gminie Czerniawie, powiatu mościskiego, dnia 26 marca rano, przy silnym wietrze ogarnął i zniszczył 24 zagród włościańskich z całem niemal mieniem ich właścicieli. Strata oceniona została na 19.000 zł. Z pogorzelców ośmnastu było asekurowanych, lecz zaledwie na 6.310 zł. Są poszlaki, że ogień podłożony był zbrodniczą ręką, a poszlakowane o tę zbrodnię indywiduum zostało aresztowane

= **Zapiski policyjne.** Skradziono p. Antoninie L, pod l. 6 ulica Ossolińskich, szkatułkę hebanową bronzem okutą z listami i flakonik formy dzbanuszka z perfumami, wartości 10 zł; p. Michałowi P. srebrny zegarek ankier kryty z srebrnym łańcuszkiem, wartości 18 zł. — Zgubiono: kwit pensyjny p. Nothling, okulary bez futeralika, wartości 5 zł. — Znaleziono pamiątkowy bronzowy medal z wystawy botanicznej w Paryżu z roku 1855, i metalowy wisiorek od zegarka, z odciskiem wizerunku św. Grzegorza na koniu; nowe okulary niklowe w nowym czarnym futerale. — Złapano młodego lisa z łańcuszkiem na szyi i ulokowano go u p. Jakóba Komożyńskiego, pod l. 20 ulica Halicka. — Zakwestyonowano srebrny pamiątkowy medal z napisem *Staatspreis für landwirthschaftliche Verdienste* a po drugiej stronie z wizerunkiem Najj Pana; tudzież 6-strzałowy rewolwer, znaczony fabryczną stampilią A. F. i l. 137.142.

— **Generał Grant,** były prezydent Stanów Zjednoczonych, według depeszy z Nowego Jorku, jest konającym. Generał dotknięty jest straszną chorobą raka języka.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Według zawiadomienia** wys. Ministerstwa handlu z dnia 24go marca 1885 l. 346 H. M. wyjednała ostatecznie c. k. ambasada w Konstantynopolu odwołanie taryfy specyalnej z r. 1872, a natomiast bezwzględne zastosowanie 8 prc. ceł wartościowych do naszych towarów wywozowych do Turcyi. Tym sposobem uzyskano równe traktowanie naszych towarów z towarami innych państw, którym dawniej już przyznano oclenie od wartości, a zarazem usunięto tę niedogodność, że niektóre nasze artykuły wywozowe, które wedle taryfy specyalnej z r. 1872 opłacać musiały cło od wagi, a których cena odowego czasu znacznie spadła, jak n. p. przędza, spirytus, wyroby szklanne, nie mogły wytrzymać konkurencyi z towarami tych państw, których towary przewozowe opłacały 8 prc. cła od wartości. O czem się zawiadamia pp. kupców i przemysłowców.

Z biura Izby handlowej i przemysłowej.

Prezydent	Sekretarz
Simon m. p.	*M. Bodyński* m p. radca ces.

⁂ **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu styczniu r. 1885 wyrobiono w 479 gorzelniach galicyjskich ogółem 3,611 594 opodatkowanych stopni alkoholu Największa ilość gorzelni, bo 107, była w ruchu w powiecie skarbowym tarnopolskim i w tych wyrobiono 1,011.520 opodatkowanych stopni alkoholu, następnie w brodzkim 82, rzeszowskim 55, przemyskim 46, kołomyjskim 41, sanockim 34, stanisławowskim 31, tarnowskim 28, krakowskim 25, lwowskim 15, samborskim 14, nowosądeckim 1.

⁂ **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu styczniu r. 1885 w 188 browarach gal wywarzono 51.316 hektolitrów piwa. Największa ilość browarów funkcyonowała w powiecie skarbowym rzeszowskim 42, następnie brodzkim 23, tarnopolskim 18, przemyskim 16, krakowskim i sanockim po 13, stanisławowskim 12, nowosądeckim i tarnowskim po 10, lwowskim 9, samborskim 8, we Lwowie jako mieście zamkniętem 6, w Krakowie, jako mieście zamkniętem i powiecie skarbowym kołomyjskim po 4. Największą ilość hektolitrów piwa, bo 7 212 wywarzono w 6 browarach we Lwowie, następnie w 13 browarach powiatu krakowskiego (5.785), w 42 browarach powiatu brodzkiego (5.164), i 4 browarach krakowskich (5.092).

⁂ **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu styczniu r. b. wynosiła produkcya soli w Galicyi 111.366 centnarów metr., sprzedaż zaś 1 7.899 centn. metr. W tym samym miesiącu roku zesz. wynosiła produkcya 107.511 centn. metr, sprzedaż zaś 118.199 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu styczniu r. b. wyprodukowano o 3 855 cent. metr. więcej, sprzedano zaś o 300 cent. metr. mniej, niż w tym samym miesiącu roku zeszłego.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pani — jak donoszą do dzienników wiedeńskich — opuściła d. 28 marca po południu na własnym jachcie *Santa Cecilia* port Ymniden i odpłynęła do Londynu, dokąd przybyła d. 29 marca: Monarchini miała zabawić tylko dni kilka w stolicy angielskiej i ztąd udać się do Wiesbadenu. Przed wyjazdem z Amsterdamu, Najj. Pani wręczyła osobiście swojemu lekarzowi, dr. Mezgerowi, insygnia krzyża komandorskiego orderu Franciszka Józefa z gwiazdą, udzielonego mu przez Najj. Pana.

Najd. Arcyksiążę Ferdynand, Wielki książę Toskany przybył przedwczoraj z Salcburga do Wiednia i zajechał do zamku cesarskiego.

Według *Presse*, rząd zajęty jest obecnie praktycznem wykonaniem ogłoszonego niedawno szostego głównego rozdziału ustawy przemysłowej. Właściwe koła opracowują w tej chwili instrukcyę dla władz politycznych i przemysłowych, których publikacya nastąpi już w czasie najbliższym.

Jak donosi *Fremdenblatt* przedwczoraj obradowała polityczna komisya Izby panów nad ustawą antidynamitową, a wczoraj miała zebrać się komisya kolejowa dla wzięcia pod dyskusyę przedłożenia o ugodzie z koleją Północną. W telegramie donoszącym o tem do praskiej *Politik* powiedziano, iż komisye Izby panów z tego powodu zebrały się jeszcze przed świętami wielkanocnemi, iż koła decydujące kładą nacisk na rychłe załatwienie bieżącego materyału prawodawczego, aby zamknięcie sesyi nie doznało zbytniej zwłoki skutkiem prac Izby panów. Według przytoczonego telegramu, sesya dodatkowa prawdopodobnie wcale się nie odbędzie, a wiadomość *Budap. Corresp.*, według której Izba deputowanych ma się zebrać d. 10 kwietnia dla załatwienia noweli celnej jest tylko prostą kombinacyą. Gdyby jednakże wbrew domniemywaniom podzielanym przez koła, którym nie zbywa na wiarogodnych informacyach, miała się odbyć po świętach sesya dodatkowa, w takim razie, oprócz noweli celnej, zostanie postawioną także na porządku dziennym ustawa przeciw socyalistom, projekt ustawy Zeithammera, odnoszący się do rzek galicyjskich, przedłożenie o prawie wyborczem dla przedmieść wiedeńskich i kilka mniejszych przedmiotów.

Bardzo znaczna liczba nauczycieli niemieckich okręgu Czeskiej-Lipy uchwaliła rezolucyę, oświadczającą się stanowczo przeciw agitacyom skrajnych żywiołów i wyrażającą głębokie ubolewanie z powodu znanych wystąpień deputowanego Knotza w parlamencie austryackim.

Według petersburskiej korespondencyi *Pol. Corr.*, w dobrze poinformowanych sferach petersburskich uważają doniesienie, iż dyplomaci rossyjscy starają się w Konstantynopolu o zawarcie sojuszu z Turcyą, za bezzasadne; również nie przywiązują w tych sferach żadnej wagi do doniesień, iż Anglia stara się o sojusz z Turcyą. Korespondencya zapewnia dalej, że hr. Loris Melikow nie był nigdy przeznaczony na ambasadora rossyjskiego w Konstantynopolu, i nie będzie nim zamianowany, ponieważ nie posiada sympatyi w sferach najwięcej wpływowych.

W ostatnim numerze pisze *Nordd. allg. Ztg.*: Od pewnego czasu *Times* reprodukuje skrzętnie pogłoski, które zmierzają do poważnienia Niemiec z Francyą. Pewien dziennik paryski dowiedział się ze strony rzekomo „dobrze poimformowanej“, iż jakiś oficer pruski zamówił i odebrał z fabryki w Birmingham 20 milionów nabojów, przeznaczonych dla rządu chińskiego. *Times* powtórzył tę wiadomość, nie zwróciwszy uwagi na niedorzeczność podobnego doniesienia. Ubolewać tylko musimy — pisze dalej organ kancleiski — że podobne niedorzeczności znajdują przystęp do poważnego dziennika, gdyż znajdzie się niezawodnie garstka takich czytelników, którzy im uwierzą“.

Donoszą z Sofii, że uroczystość św. Metodego w Bułgaryi odbędzie się niezależnie od rossyjskiej i welehradzkiej. Zaproszenia do udziału w tej uroczystości wysłano także do wschodniej Rumelii i do Bułgarów w Rumunii, Besarabii, Odessie i Wiedniu.

Według doniesień z Paryża z wielką trudnością przychodzi do skutku utworzenie nowego gabinetu, a w kołach parlamentarnych zapytują z obawą, czy w obecnem położeniu zyska się cokolwiek na zmianie ministerstwa i czy pan Freycinet potrafi zapanować nad sytuacyą. Poważniejsze dzienniki przemawiają za utworzeniem ministerswa koalicyjnego. *Paris*, organ gambettystowski oświadcza, że nie chce stwarzać trudności nowemu rządowi. Dzienniki radykalne proponują utworzenie ligi, ażeby zniewolić rząd do zawarcia pokoju z Chinami i odwołania wojsk francuskich z Tonkinu.

Do *Köln. Ztg.* donoszą, że w kołach parlamentarnych przypisują winę za dzisiejszy stan sprawy z Chinami nietyle Ferryemu, ile raczej p. Challemel-Lacour, byłemu ministrowi spraw zagranicznych, który z wielką lekkomyślnością w swoim czasie postąpił wobec Chin. Challemel-Lacour odrzucił korzystny ówczesny traktat z Chinami, zawarty przez posła francuskiego p. Bourée.

W Paryżu zastanawiają się nad tem, czy w skutek upadku Ferry'ego, nie zostanie ponownie narażona egipska konwencya finansowa Parlament francuski nie zatwierdził jej jeszcze a nowy rząd może rozpocząć inną politykę w sprawie egipskiej Aż do ukonstytuowania nowego gabinetu, pozostaje równie w zawieszeniu sprawa czynności komisyi dla kanału suezkiego.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Aleksandryi, iż rząd egipski zamianował byłego ministra sprawiedliwości Fakri baszę, delegatem dla konferencyi kanału sueskiego. Fakri basza otrzymał pełnomocnictwo i wyczerpujące wskazówki i urzędownie nosić będzie tytuł: „egipski delegat, dodany delegatom tureckim przy komisyi międzynarodowej w Paryżu“.

W Izbie niższej parlamentu angielskiego zawiadomił Hartington na pytanie o losach armii Grahama, iż szpiedzy donieśli sztabowi o opuszczeniu przez Osmana Digmę obozu pod Tamai.

W dyskusyę nad zatargiem w Afganistanie lord Hartington nie chciał się wdawać, oświadczył jednak, iż rząd otrzymał zapewnienie z Petersburga, że wojska rossyjskie nie posuną się naprzód w kierunku terytoryum zakwestyonowanego.

Dzienniki angielskie zapewniają, że gdyby skutkiem upadku gabinetu Ferryego, Izba francuska odrzuciła konwencyę egipską, to rząd angielski uzna ogłoszenie dekretu kedywa i zapewni sam rękojmię dla pożyczki.

Biuro Reutera zaprzecza wieści, jakoby Osman Digma opuszczony przez swych zwolenników wysłał był parlamentarza do Anglików w celu zawarcia pokoju. Od rezultatu teraźniejszych i przyszłych rokognoskowań zależy ogólny pochód ku dolinie Nilu. *Times* upatruje w bliskiej podróży królowej angielskiej na ląd stały wśród dzisiejszych okoliczności, wyraźną wskazówkę, iż są widoki pogodzenia się z Rossyą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zadar, 2 kwietnia. Na bankiecie, danym w kasynie oficerskiem w Dragali przez namiestnika, generała Jovanowicza, na cześć powracającego z Czarnogóry Najd. Arcyks. Jana Salwatora, a w którym to bankiecie wziął także udział wojewoda czarnogórski Vukotic, Najd. Arcyksiążę wzniósł toast na pomyślność, koleżeństwo i braterstwo broni austryackiej i czarnogórskiej armii. Później odbył się obiad na pokładzie parowca wojennego, w czasie którego Najd. Arcyksiążę pił zdrowie wojewody Vukotica „szczerego przyjaciela Austro-

Węgier". Wojewoda, dziękując, wzniósł toast na cześć Najj. Monarchy austryackiego.

Berlin, 2 kwietnia. Cesarz Wilhelm, cesarzewicz i książęta królewscy przybyli wczoraj przed południem do pałacu kanclerskiego i w gorących słowach składali życzenia ks. Bismarckowi, wręczając mu przytem obraz, przedstawiający koronacyę króla Wilhelma na cesarza niemieckiego w zamku wersalskim. Następnie przybyły: rada związkowa, ministerstwo, prezydya Izb prawodawczych i inne deputacye.

Ks. Bismarck, przyjmując deputacyę generalicyi, podniósł, iż armia umożliwiła mu wykonanie polityki cesarza.

Hr. Herbert Bismarck otrzymał order czerwonego orła klasy drugiej.

Kopenhaga, 2 kwietnia. Król wydał prowizoryczną ustawę finansową i upoważnił rząd do czynienia wszystkich wydatków na cele państwowe w granicach preliminarza, przedłożonego Izbom.

Kopenhaga, 2 kwietnia. Sejm został zamknięty orędziem królewskiem. Lewica nie była obecną przy odczytaniu orędzia.

Sztokholm, 2 kwietnia. Oboje królestwo wyjechali wczoraj wieczorem w ściśłem *incognito* do Konstantynopola, gdzie książę Karol zapadł na tyfus.

Belgrad, 1 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Rząd serbski nie chce udzielić zezwolenia na odbycie serbsko-macedońskiego meetingu w Pirocie, obawiając się kontr-demonstracyi ze strony Bułgarów.

Paryż, 2 kwietnia. Większa część dzienników zaprzecza doniesieniom dziennika *Paris*, jakoby Chiny przyjęły propozycye pokojowe byłego prezesa gabinetu Ferryego.

Paryż, 2 kwietnia. Do *Ag. Havas* telegrafują pod dniem wczorajszym z Hanoi: Położenie w Och jest ciągle groźne. Znaczne siły zbrojne, prawdopodobnie pod dowództwem Europejczyków, usiłują odciąć Francuzom linię odwrotową.

Paryż, 2 kwietnia. (*Tel. pryw.*) W sprawie dalszego postępowania wobec Chin, objawiają się w kołach parlamentarnych dwa prądy. Jedni domagają się wypowiedzenia Chinom wojny, inni natomiast żądają zarządzeń do odwrotu, a w razie potrzeby ewakuacyi Tonkinu. Cała prawica jest za ewakuacyą. Wzmaga się agitacya w celu postawienia upadłego gabinetu w stan oskarżenia.

Dzienniki donoszą, że Ferry wraz z małżonką wyjechał do Włoch.

Paryż, 2 kwietnia. Ferry otrzymał depeszę z doniesieniem, iż Chiny zgadzają się na jego propozycye pokojowe. Cała trudność zachodzi jeszcze co do terminu ewakuacyi stanowisk, obsadzonych przez wojska chińskie. Depesza została zredagowaną już po katastrofie pod Langson.

Rokowania w sprawie złożenia nowego gabinetu trwają ciągle.

Z Hanoi telegrafują pod dniem 1 b. m.: Kolumna pułkownika Herbingera przybyła do Kep i Chu, nie będąc wcale niepokojoną przez nieprzyjaciela. Zajęła ona silne obronne stanowiska.

Paryż, 2 kwietnia. Donoszą urzędownie: Po ponownem spotkaniu się z nieprzyjacielem w d. 30 marca pod Dongson ,pułkownik Herbinger cofnął się w porządku ku Kep i Doaquan.

Londyn, 2 kwietnia. *Pall Mall Gazette* mniema, iż odpowiedź Rossyi na propozycye angielskie z dnia 14 marca będzie zadawalającą. Rossya przyjmie propozycye co do oznaczenia spornego terytoryum i zgodzi się w zasadzie na zaproponowaną linię graniczną.

Londyn, 2 kwietnia. (*Tel. pryw.*) *Pall Mall Gazette* usiłuje przekonać, iż Rossya występowała wobec Anglii zawsze z dobrą wiarą, gdy tymczasem nie da się tego samego powiedzieć o Anglii.

Wiedeń, 2 kwietnia. Uroczystości wielkotygodniowe rozpoczęły się dzisiaj na Najw. Dworze. Pogoda jest prześliczna. Całe ciało dyplomatyczne bierze udział w ceremoniach. Wiceprezydent Izby panów ks. Czartoryski i podkomorzy Stanisław hr. Michałowski, należą do świty Jego Ces. Mości.

Paryż, 2 kwietnia. Do *Ag. Havasa* telegrafują z Honkongu:

Wyspy rybackie zostały w dniach 30 i 31 marca obsadzone przez Francuzów, którzy stracili 3 w zabitych i 12 w rannych. Chińczycy stracili 600 ludzi.

Londyn, 2 kwietnia. Ambasador rossyjski otrzymał wczoraj odpowiedź swojego rządu na depesze Granvilla. Odpowiedź ta zostanie dzisiaj wręczoną Granvillowi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 kwietnia 1885, godzina 1, min. 50. Alp. Tow. górn. 42·75, Węg. akcye kredyt. 296·50, Akcye anglo-austr. 102·75, Akcye banku Union, 74·—. Akcye kolei Karola Ludwika 265·50, Akcye kolei północnej 246·50 Akcye kolei południowej 136·20, Akcye kolei Alföld 185·—, Akcye kolei Elżbiety 305·10, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 232·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 174·50, Wiedeńskie losy —·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 107·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50, Losy regulacyi Cisy 118·75, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 97·87, Akcye banku związkowego 103·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·27—, Węgierskie losy 118·75, Marka niemiecka —·—, Usposobienie silne.

Wiedeń, 1 kwietnia 1885 r. godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 391·90, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 265·50, Południowa —·—, Renta papierowa 82·35, Galic. listy zastawne 101·30, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·81½, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 2 kwietnia 1885r., godzina 10 min. 35, Akcye kredytowe 293·70, Anglo-Austr. 102·80, Unionbank 74·50, Kolej Karola Ludwika 265·75, Południowa 137·— Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 90·50, Napoleondor 9·81—, Rubel papierowy 1·27. Usposobienie wyczekujące.

Telegramy zbożowe z dnia 1 kwietnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·½ zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 27·— do 27·25 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 8·48 do 8·70 zł., rzepak (sierpień—wrzesień 12·75 12·87zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiec. maj) 165·75 m, żyto —·— m, spirytus 42·10, olej rzepakowy 48·25 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 46·75 fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 2 kwietnia 1885.

Barometr 733·29 mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 1·3 C. Psychrometr wilgotny 0.9°C. Prężność pary 4.7mm. Wilgoć 92 % Zachmurzenie 10. Wiatr El. Ozon 10.

Temperatura powietrza 1·0°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 759.39mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 5.0°C.

Najniższa temperatura w nocy 1·0 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.8mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

φ = 49°50' λ = 41°41' w. = 340m,5.

Dla 3 kwietnia 1885

E. = 3m 13,s75. Θ0 = 0h 47m 39,s52.

Zachód słońca 3go kwietnia o 6h. 31m. 2. wschód o 17h. 44m., 5.

W kwietniu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 7d 4h 18m, 5; nów 14d 19h 27m, 4; pierwsza kwadra 21d 12h 56m, 2; pełnia 28d 19h 50m, 3.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie odziemnym (Apogeum) 6d 5h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 18d 4h, 5.

Równanie czasu będzie do 15 kwietnia dodatnie, od 15 kwietnia aż do końca miesiąca ujemne, wskutek czego zegary zwykłe, wyprzedzac będą zegary słoneczne do 15 kwietnia o ilość E. w prawdziwe południe, od 15 kwietnia zaś odwrotnie.

Średni stan barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na kwiecień dla Lwowa 759mm6 średnia temperatura 6°,4C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

1 kwietnia 1885	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	730,23	730,44	729,14
Stan termometru suchego w st. Cels.	+3,4	0,0	+0,5
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+1,4	−0,2	+0,24
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	3,9	4,4	4,7
Wilgotność powietrza względna w %.	67	96	98
Stan nieba	10	8	10
Kierunek wiatru.	w	n.	ene.
Moc wiatru.	1	2	2
Ilość opadu mierzonego do 2h, 0,mm5. deszcz, krupy.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. +3,6			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. −0,4			
Elektryczność powietrza, woltów	200	260	162

(N. B. 2/4 1885 od 12h w połud. do 12h w połud. 3/4 1885).

Przy wietrze przeważnie wschodnim i temperaturze średniej dnia około +2°C., stan nieba zmienny, powietrze wilgotne, opad nieznaczny, jutro pogoda możliwa, rano mgła.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów dnia 1 kwietnia 1885.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	265	—	268	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	228	50	232	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284	—	288	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	233	—	238	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	45	100	45
" " " 4 pr. w. a.	91	40	92	70
" " " 5 pr. okresowe	99	45	100	45
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	88	40	89	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	40	102	40
" " " 5 pr. w. a.	96	75	97	75
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premia	98	75	99	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	25	92	25
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	60	102	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
" " Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	73	5	83
Dukat cesarski	5	76	5	86
Napoleondor	9	78	9	88
Półimperyał	10	10	10	20
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
" " papierowy	1	25	1	27
100 marek niemieckich	60	30	61	20
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 30 marca 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.50	81.65
luty-sierpień	81.35	81.55
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	81.80	82.—
kwiecień-październik	81.90	82.10
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	128.—	128.50
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.—	139.30
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	142.25	142.75
" " 1864 po 100 złr.	171.25	171.75
" " 1864 po 50 złr.	171.—	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	153.—	153.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	96.65	96.90
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	106.60	106.80
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	102.50	103.25
Galicyi	101.75	102.50
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	100.50	101.25
Węgier	102.25	103.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	101.25	101.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	294.50	294.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	572.—	577.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	862.—	864.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	486.—	489.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	236.—	236.50
Kol. Preszow-Taru. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2467	2472
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	263.—	264.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	224.50	225.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	303.20	303.60
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	135.25	135.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	176.50	177.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 40 l.	99.50	99.75
" " " premiowe po 3 pr.	98.50	99.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	100.25	101.—
" " " " w 36 l. 5½ pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	92.50
" " " " po 5 prc.	99.50	100.—
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.50	100.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.50	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.—	102.25
Węg. Tow. ziem akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.75	103.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.50	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
" " po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.—	100.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.80	100.20
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	82.50	83.—
z r. 1867	89.60	90.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.—	99.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.—	178.50
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	43.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.50	115.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.20	18.80
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	47.—	47.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.—	40.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	15.80	16.—
" " węgiersk. " po 5 zł.	8.75	9.05
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	54.—	54.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.75	49.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	131.75	132.25
" " po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 2 zł. m. k.	29.75	30.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.75	37.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.55	124.75
Paryż za 100 fr.	49.15	49.20
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.82.—	5.84.—
" pełnej wagi	5.79.—	5.81.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.83.—	9.84.—
Rossyjski imperyał	10.14.—	10.16.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.25	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 1 kwietnia 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	30
" " " w srebrze	82	70
Renta w złocie	107	70
5 prc. austr. rent marcowa	97	95
Akcye banku wiedeńskiego	860	—
" " kredytowego	292	—
Londyn	124	40
Srebro	—	—
Napoleondor	9	81½
Dukat cesarski men.	5	81
100 marek niemieckich	60	70

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884
podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 8 min. 59 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 37 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Pociąg mięszany: o godz 7 min. 5 wieczór do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min. 42 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 31 po południu i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 7mej z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

L. 5333. (2168)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych, orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 us. pr. że treść artykułu umieszczonego w numerze 27ym czasopisma: „Słowo" z dnia 13/25go marca 1885 pod napisem: „korespondencyi Słowa — Iz. Stryjskoho" zawiera znamiona zbrodni z §. 65 lit. a u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 29 marca 1885.

L. 5151. (2167)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i §. 37 us. pr. że treść artykułu umieszczonego w numerze 26ym czasopisma: „Słowo" z dnia 9/21go marca 1885 pod napisem: „Nikotoryi prywiczanija otnosytelno pred stojaszczych wyborów w dumu derżawnym iz prowincionalnoho horoda" zawiera znamiona występku z §. 302 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 26 marca 1885.

L. 5150. (2166)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 us. pr. że treść artykułu umieszczonego w numerze 5ym czasopisma: „Urzędnik w połączeniu z Prawnikiem" z dnia 10go marca 1885 pod napisem: „Administracya". „Fundacya dla wdów i sierot po urzędnikach skarbowych" zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. zatem usprawiedliwiona jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 26 marca 1885.

L. 4729. (2165)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. 493 sp. k. i §. 36 u. p. że treść broszury rosyjskiej pod tytułem „A. J. Dobrjańskij — O sowremennom religijno-polityczeskom położenii Austro-uhorskoj Rusy — Moskwa 1885" zawiera znamiona zbrodni z §. 65 lit. a i występku z §. 302 u. k. w skutek czego wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tej broszury.

Lwów, dnia 23 marca 1885.

Kuratele.

L. 387. (2084 2—3)

Iwan Dziubak z Młodiatyna uznany marnotrawcą. Kurator Iwan Andrusiak tamże.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 17 stycznia 1885.

L. 461. (2111 2—3)

Maksym Hrycaj z Oserdowa uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Jacka Malucę z Oserdowa.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz, dnia 5 lutego 1885.

L. 2385. (2116 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie uznał Danyłę Chapickiego z Orelca za marnotrawcę, ustanawiając dlań kuratora Michała Petruka.

Śniatyn, 4 marca 1885.

L. 3649. (2141 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Teodozyę Łucyk z Wolicy komarowej marnotrawczynią ustanawiając kuratorem Matwija Mikołajczuka.

Sokal, 11 marca 1885.

L. 4156. (2097 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia, że c. k. sąd obwodowy w Wadowicach Tomasza Elżbieciaka z Ponikwi za chorego na umyśle uznał i że Kazimierz Mąka z Ponikwi jest jego kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 20 sierpnia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1112. (2091 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu podaje do wiadomości że Karolina Fuchs wniosła prośbę do c. k. sądu powiatowego w Żywcu sub. praes 18 grudnia 1882 l. 7804, o uzupełnienie księgi gruntowej miasta Żywca przez otwarcie w niej nowej karty i wniesienie do tejże realności pod l. 12 w Żywcu, jako własności Karoliny Fuchs z żądaniem o nakaz do urzędu ksiąg gruntowych, „żeby realność w Żywcu pod l. 12 położona graniczącą na wschód z ulicą zwaną Łężną, na zachód z posiadłościami Maryi Nowotarskiej, Antoniego Wyrwalskiego, Karola Malchera, Ludwika Fabrowicza, spadkobierców Antoniego Rujarskiego i Wincentego Michердzińskiego, na południe z posiadłościami Walentego Panoflńskiego, Jakóba Dubiela, Wiktoryi Nowotarskiej, Marcina Gierczuszkiewicza i Anny Kasztelnikowej, a na południe z gruntem Arnolda Pawluszkiewicza, składającą się z domu na parceli budowlanej l. kat. 268 stojącego i z ogrodu lk. 22 objętości 1574□. sążni, należącą przedtem do probostwa łacińskiego w Żywcu, a zaindemnizowaną orzeczeniem z dnia 29 wrześ nia 1859 l. 2969, stanowiącą pierwiastkowa własność Józefa Kłosy na mocy kontraktu z dnia 20 sierpnia 1829, później małżonków Karola Magdaleny Klasków według kontraktu przedślubnego z dnia 24 stycznia 1859, potem Anny Pawluszkiewiczowej, w połowie na skutek sesyi z dnia 6 lipca 1870, następnie Xawery Szumrańskiej. z kontraktu kupna i sprzedaży z dnia 12 listopada 1874, wreszcie Karoliny Fuchs z kontraktu z dnia 2 stycznia 1879 do księgi gruntowej miasta Żywca, jako nowe utworzone ciało hipoteczne wpisał i Karolinę Fuchs w stanie czynnym takowę za właścicielkę intabulował, dalej że projekt do księgi gruntowej miasta Żywca tom XII. pag. 151, przyłączyć mający utworzony i wygotowany uważanym będzie jako nowe ciało od dnia 1 kwietnia 1885, od którego dnia wolno jest każdemu przejrzeć takowy w księdze gruntowej w Żywcu i że takowy od tego dnia nowe prawa czy to własności czy zastawu, czy jakie bądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do tej nieruchomości objętej księgą gruntową, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub uchylone; niemniej wzywa się c. k. sąd powiatowy:

a. wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia nowego ciała hipotecznego nabytego chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania bez różnicy czy ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub zestewienia ciał hipotecznych w jaki bądź inny sposób nastąpić by miała;

b. wszystkich, którzy przed dniem otwarcia nowego ciała, nabyli jakie prawa zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu powiatowego w Żywcu do dnia 1 lipca 1885, tem pewniej, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu prekluzyjnego, jest utrata prawa do poszukiwania swych pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów na nowym korpusie tabularnym w dobrej wierze nabyły, z tem jeszcze oznajmieniem, że przywrócenie jako też i przedłużenie terminu edyktalnego, do zgłoszenia swych pretensyi dopuszczalne nie jest.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 3 marca 1885.

L. 10548. (1893 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Lewickiego, że Jan Lewicki, Aleksander Lewicki, Antoni Lewicki, Jan Mazurkiewicz, jako ojciec i opiekun małoletnich po ś. p. Maryi z Lewickich pozostałych dzieci i nieobjęta masa spadkowa ś. p. Leona Lwickiego, razem wspólnie z nim jako współwłaściciele parcel gruntowych 1542/4, 1553/2, 1553/6 i 1553/10 w Tołmaczu przysiółku Batiatycz położonego, do wyk. hip. l 582 dobra „Lipniki" wpisanych, wnieśli do tutejszego sądu na dniu 27 lutego 1885 nr. 10548 przeciw Bolesławowi Paparze pozew o przyznanie na własność powyższych parcel z pn.

Gdy miejsce pobytu Piotra Lewickiego nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratorem w tej sprawie adwokata dra Krzyżanowskiego, a tegoż zastępcą adwokata dr. Bliziń kiego we Lwowie. Wzywa się zatem Piotra Lewickiego, ażeby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 7 marca 1885.

L. 7287. (1902 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej.-del. sek. I. we Lwowie oznajmia nieobecnej Kazimierze Obmińskiej, że przeciw niej przez masę rozbiorową Kamila Strzyżowskiego pozew de praes. 13 stycznia 1885 l. 21 0 o zapłacenie raty czynszu dzierżawnego płatnej dnia 12 stycznia 1885 w kwocie 650 zł. z pn. wytoczony został i że dla niej mianowano kuratorem ad actum w osobie dra Lityńskiego, zastępcą zaś jego dra Lehmanna.

Wzywa się zatem Kazimirę Obmińską by wyżwspomnianemu kuratorowi środki wniesienia obrony wskazała lub innego sobie obrońcę wybrała, gdyż z zaniedbania pochodzącą szkodę sama sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. sądu pow. miej.-del. sek. I.

Lwów, dnia 17 lutego 1885.

L. 4607. (1944 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Medenicach podaje do wiadomości, iż dnia 26 czerwca 1880 zmarł w Rolawie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Hryń Andybur.

Gdy miejsce pobytu powołanego z ustawy Jana Andybura sądowi nie jest wiadomem, wzywa się tegoż, aby w przeciągu roku licząc od dnia ostatniego umieszczenia niniejszego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku inaczej spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającemi się i z kuratorem Józefem Andyburem dla niego ustanowionym.

Medenice, dnia 5 sierpnia 1882.

L. 4016. (1958 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje niniejszem do wiadomości, iż Jakób Fränkel (starszy) przeciw Salomonowi Senftowi pozew wekslowy o zapłacenie 143 zł. 79 ct. a. w. wniósł, i o wydanie nakazu zapłaty prosił. Ponieważ pobyt pozwanego Salomona Senfta nie jest wiadomym, przeto przeznaczył tutejszy sąd do jego zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo po zwanego adw. dra Malawskiego z substytucyą adw. dra Brzeskiego na kuratora celem doręczenia nakazu zapłaty i zastępowania pozwanego w tej sprawie.

Wzywa się tedy pozwanego, aby się w przeznaczonym czasie albo osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego zastępcę sobie obrał i tutejszemu sądowi oznajmił, inaczej wynikające z opóźnienia skutki sam sobie przypisać będzie musiał

W Tarnowie, dnia 19 marca 1885

L. 634. (1961 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż na dniu 16 listopada 1884 zmarła w Bochni bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Łucya lo Ostrużkowa 2o Chorubska.

Ponieważ spadkobiercy zmarłej sądowi nie są wiadomi, przeto wzywa się wszystkich którzy do spadku tego prawa jakie sobie roszczą, aby takowe w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia edyktu tego w sądzie tutejszym zgłosili, swe prawa do spadku tego wykazali i deklaracye spadkowe wnieśli, w przeciwnym razie spadek ten dla którego kurator w osobie adw. dra Serafińskiego ustanowiony został, jedynie wykazanym i deklarowanym spadkobiercom, a gdyby takich nie było, jako bezsukcesyonalny na rzecz skarbu państwowego przyznanym zostanie.

Bochnia, dnia 27 stycznia 1885.

L. 2162. (1737 2—3)

C. k. sąd obwodowy tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Kasa oszczędności miasta Jasła przeciw Izaakowi Beimowi pozew wekslowy de praes 1 stycznia 1885 l. 2 o zapłacenie 350 zł. wniosła.

Ponieważ pobyt zapozwanego Izaaka Beima jest niewiadomym przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata dr. Malawskiego z substytucyą adwokata dra Brzeskiego na kuratora któremu też wydany nakaz zapłaty wręczono.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu ażeby potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił lub też innego obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

Tarnów, dnia 26 lutego 1885.

L. 4320. (1955 2—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia Reginę Gołemberską, że przeciw niej wniosła na dniu 14 lutego 1885 do l. 4320 Aniela z Kurzweilów 1go Gołemberska 2go Gąskowa pozew o uznanie prawa własności do 80/192 części realności pod l. 35 dz. VII w Krakowie i sprostowanie stanu hipotecznego z pn, w załatwieniu którego termin dni 90 do wniesienia obrony pozwanej zakreślonym tudzież że adw. dr. Weigel ustanowiony został kuratorem dla niej.

Zaleca się zatem pozwanej, aby kuratorowi potrzebnej informacyi do obrony udzieliła lub innego sobie obrońcę wybrała i o tem sądowi doniosła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Kraków, dnia 20 lutego 1885.

L. 6259. (1892 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa niniejszem edyktem posiadaczy weksla firmie handlowej „J. Baren's Söhne" zaginionego, następującej treści: „Lemberg den 12 August 1884 pr 83 fl. fünf Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden achtzig drei ö. W. den Werth in Waaren und stellen in auf Rechnung laut Bericht Herrn Aron David Nadel und Josef Leib Kupferwasser in Złoczów, zahlbar in Lemberg bei Bernhard Gruder, Bernhard Gruder m. p. angenommen Aron Dawid Nadel m. p. Josef Leib Kupferwasser m. p (a tergo) Bernhard Gruder m. p. E. Bogad m p." — aby w przeciągu dni 45 od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" licząc, prawa swe do wspomnianego weksla wykazali i weksel tut sądowi przedłożyli, gdyż w razie przeciwnym weksel ten na ponowne żądanie firmy handlowej „J. Baron's Söhne" za amortyzowany uznany zostanie.

We Lwowie, dnia 7 marca 1885.

L. 29619. (1878 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Jasińskiego, Juliana Kaparskiego i Tadeusza Kaparskiego, aby do spadku po ś. p. Janie Jasińskim, współwłaścicielu realności w Krakowie pod l. 34 i 35 dz. VIII położonych, zmarłym w Warszawie dnia 20 maja 1881 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, w przeciągu jednego roku się zgłosili, lub aby w tym celu ustanowili sobie pełnomocnika w Krakowie mieszkającego, gdyż w razie przeciwnym ustanowiony dla nich kurator adw. dr. Schoen winien będzie wnieść w ich imieniu deklaracye do tego spadku, a przypadające im części spadkowe, aż do udowodnienia ich śmierci lub uznania ich za zmarłych przez tegoż kuratora administrowane będą.

Kraków, dnia 28 listopada 1884.

Licytacye.

L. 2912. (2003 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw Süssli Meisler i Dworze Kanner celem zaspokojenia wywalczonych przez kasę oszczędności kwot 130 zł. 8 ct., 130 zł. 33 ct., 130 zł. 60 ct. i 2380 zł. 68 ct. w. a. z pn. rozpisuje do egzekucyjnej sprzedaży realności pod lk. 92 i 93¼ w Stanisławowie położonej jak dom. I pag. 93 n. haer. 13 Süssli Meisler i Dworze Kanner własnej trzy termina, mianowicie na dzień 30 kwietnia, 11 czerwca i 23 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w których realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, a gdyby takowej nie uzyskano wyznacza się do ułatwienia warunków licytacyjnych termin na dzień 23 lipca 1885, o godzinie 3 po południu.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 8656 zł. 24 ct.

Wadyum przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające wynosi 866 zł.

Dla wierzycieli nieznajomych i tych którzyby po dniu 14 lutego 1885, prawo zastawu na powyższej realności uzyskali ustanawia się kuratorem pana adw. krajowego dr. Kwiatkowskiego z substytucyą pana adw. kraj. dr. Eminowicza.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół szacunkowy przejrzeć można w tus. registraturze.

Stanisławów, 7 marca 1885.

L. 1833. (2055 3—3)

C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Teofila Adamskiego z należytościami dodatkowemi dozwolona została sprzedaż egzekucyjna połowy realności l. 245 w Tarnowie na Strusinie położonej do dłużnika Franciszka Tumy należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach mianowicie w dniu 28 kwietnia i 2 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 53 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 2 czerwca 1885, godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 17 listopada 1884, do hipoteki połowy realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora który niniejszem w w osobie adwokata dr. Tokarza z substytucyą adw. dr. Busia ustanowionym zostaje tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie zarządza się.

Tarnów, dnia 19 lutego 1885.

L. 2794. (2053 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze sprzedawać będzie na dniu 30 kwietnia 1885 o godzinie 10 przed południem przez publiczną licytacyę realność w Samborze w rynku pod lk. 42/37 położoną do masy rozbiorowej Ichla i Sary Greibachów należącą, i sprzeda ją na tym terminie tylko najmniej za cenę szacunkową wynoszącą 11000 zł. w. a. a gdyby nikt ceny tej nie zaofiarował, będzie licytacya ta na dniu 28 maja 1885, o godzinie 10 przedsiębraną i w razie nieuzyskania i na tym terminie najmniej ceny szacunkowej, odbędzie się licytacya ta na dniu 25 czerwca 1885, o godzinie 10 przed południem na którym realność ta za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 1100 zł. w. a. Warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Sambor, 17 marca 1885.

L. 2895. (2052 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze sprzedawać będzie na dniu 30 kwietnia 1885 o godzinie 10 przed południem przez publiczną licytacyę realność w Samborze dziel nica lwowska pod lk. 120/5 położoną do masy rozbiorowej Ichla i Sary Greibachów należącą, i sprzeda ją na tym terminie tylko najmniej za cenę szacunkową wynoszącą 4830 zł. w. a. a gdyby nikt ceny tej nie zaofiarował, będzie licytacya ta na dniu 28 maja 1885, o godzinie 10 przed południem powtórnie przedsiębraną i w razie nieuzyskania i na tym terminie najmniej ceny szacunkowej, odbędzie się licytacya ta na dniu 25 czerwca 1885, o godzinie 10 przed południem, na którym realność ta za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 483 zł. w. a. Warunki licyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Sambor, 17 marca 1885.

L. 6045. (2014 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Leibischa Weil, przeciw leżącej masie spadkowej po śp. Ignacym Słogockim w kwocie 20 zł. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tutejszego sądu w dniach 30 kwietnia, 28 maja i 2 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż niestanowiącej ciała tabularnego realności pod nr. 170 w Szwejkowie z tem, że na pierwszych dwu terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 70 zł. na trzecim zaś i także niżej takowej sprzedaną zostanie. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 70 zł. Wadyum wynosi 7 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akta dotyczące w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Dla niewiadowych wierzycieli ustanowiono kuratora p. Piotra Kurysia z Podhajec.

Podhajce 20 września 1884.

L. 8561. (2018 3—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności J. Folgera w kwocie 80 zł. zpn. egzek sprzedaż real pod l. 100 w Dybkowie w powiecie sądowym sieniawskim położonej dłużniczki Wiktoryi Michal ski własnej ciała tabularnego nie stanowiącej dnia 30 kwietnia i 11 czerwca 1885, zawsze o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu za cenę szacunkową lub wyżej takowej, trzeci termin do ułożenia łatwiejszych warunków na 16 lipca 1885, o 10 godzinie rano wyznacza się na którym wszyscy wierzyciele w sądzie tutejszym jawić się mają, gdyż niejawiący się jako do wniosku większości przystępujący uważani będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 450 zł. zakład wynosi 45 zł. Warunki licytacyjne akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 31 grudnia 1884.

L. 4246. (2062 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Brucha Hermelina pko mał. Janowi Antoniak pto. 150 złr. zpn. licytowaną będzie w sądzie na dniu 28 kwietnia, 12 maja i 19 maja 1885 o 10 godzinie rano realność pod l. 3 w Nadyczu położona ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 1010 wadyum 100 zł.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, 12 grudnia 1884.

L. 10559. (2119 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Peisacha Goldberga w kwocie 700 złr. zpn. odbędzie się dnia 23 kwietnia 1885, dnia 28 maja 1885 i dnia 25go czerwca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya dóbr Jana Sadłowskiego, tudzież do nieletnich Józefa, Julii i Jana Sadłowskich wedle dom 91 pag. 410 n. 11 i 12 haer. należącej połowy realności pod l. 403¼ we Lwowie położonej, na których dwóch pierwszych terminach ta połowa realności tylko wyżej ceny wywołania 1563 złr. 24 cnt. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na ostatnim terminie nawet niżej ceny wywołania 1563 złr. 24 cnt. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 157 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 15 lutego 1885 rzeczowe prawa na wspomnianą połowę realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr Lehman kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Dornbach mianowany został.

Lwów, dnia 14 marca 1885.

L. 1237. (2117 3—3)

Uwiadamia się, że w celu zaspokojenia wierzytelności Herscha Rettiga w ilości 305 złr. wa. przedsięwezmie podpisany sąd w dniach 23 kwietnia i 21 maja 1885 każdym razem o godzinie 11 rano przymusową licytacyjną sprzedaż realności Christiana Linka położonej w Reichenbach pod nr. 23 wykazem hip. 137 gminy katastralnej Krasów-Reichenbach objętej.

Na terminach tych sprzeda się realność tę tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a gdyby nikt takowej nie ofiarował, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 18 czerwca 1885, o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa wynosi 2600 złr. wa. a wadyum 260 złr. w. a.

Akt ocenienia i wykaz hipoteczny tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Szczerzec, 9 lutego 1885.

L. 4946. (2107 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu przedsięwezmie w celu zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 225 złr. 32 cnt. w. a. w względnie zalegających 9 rat pożyczkowych po 18 złr. 75 cnt. wa. z przyn. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod l. 12 w Kempanowie położonej według wyk. hip. l. 12 gm. katastr. Kempanów na imię Jana Petko, Jana Górala i Anny z Petków Góralowej zapisanej w terminach: dnia 29 kwietnia 1885, dnia 27 maja 1885 i dnia 1 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa 600 złr.

Wadyum wynosi 60 złr.

Wiśnicz, dnia 20 listopada 1884.

L. 11965 (2112 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Borysławce pod l. $^{42}/_{62}$ położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnej masy spadkowej nieobjętej po zm. Piotrze i Nastce Dwulitach własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 466 złr. 17 cnt. dnia 27 kwietnia, dnia 1 czerwca i dnia 13 lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 900 złr. na trzecim zaś i poniżej takowej. Wadyum wynosi 45 złr. Reszta warunków licytacyjnych i akt oszacowania i opisania można w tutejszej registraturze przejrzeć. Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po opisaniu zastawniczem realności to jest po dniu 25go marca 1875 prawo zastawu uzyskali kuratorem Leona Steciaka i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratorem niniejszem się zawiadamia.

Z c. k. sądu powiatowego.

Dobromil, dnia 10 grudnia 1884.

L. 198. (2115 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż połowy do Karola, Franciszka i Jana Hessów i Józefy Knauerowej należącej realności w Kętach pod nk. 502 i 555 położ nej na pokrycie pretensyi Jana Hessa w sumie 1089 złr. 10 kr. z pn. w sądzie w jednym terminie dnia 28 kwietnia 1885 o godzinie 10tej rano pod warunkami tą rezolucyą z dnia 12go sierpnia 1884 l. 5006 ogłoszonymi z tą jednak zmianą, iż taż połowa realności także za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 6210 złr. 55 cnt. wadyum 622 złr.

Kęty, dnia 28 lutego 1885.

L. 5047. (1925 2—3)

Dnia 24 kwietnia, 28 maja i 26 czerwca 1885, każdem razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż sumy 1314 zł. w. a. z przyn. dłużnika Issera Manne własnej na karcie ciężarów realności pod l. cz. w. h. 291 w Podgórzu, i realności l. wyk hip. 21 i 22 w Ludwinowie położonych zaintabulowanej, a to na rzecz Chaima Auerbacha pto 416 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 1324 zł. w.a. z przyn., wadyum zaś 132 zł.

Resztę warunków i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w Registraturze.

Podgórze, dnia 7 listopada 1884.

L. 2272. (1883 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 800 zł. a względnie 693 zł. 90 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz c. k uprz. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie w dwóch terminach, mianowicie 30 kwietnia i 28 maja 1885 r. każdym razem o godz. 10 rano, przymusowa licytacya realności dłużnika Wincentego Krawczyka własnej pod l. 15 w Krzeczowie w powiecie bocheńskim położonej, liczbą wyk. hip. 15 objętej. — Cena wywołania wynosi 1600 zł. w. a., wadyum 160 zł. a. w., kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Józef Trybulec.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 28 lutego 1885.

L. 5018. (1887 2—3)

W dniach 27 kwietnia, 27 maja i 30 czerwca 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczny przetarg realności dłużnika Nykoły Smytaniuka własnej pod lk. 24 w Peczenizynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie należytości 160 zł. w. a. z pn. na rzecz Abrahama Leiby Kriegsmanna.

Cenę wywołania stanowi kwota 712 zł. 50 ct. w. a., zakład zaś 71 zł. 5 ct.

Powyższa realność zostanie na tych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim terminie i niżej takowej sprzedaną.

Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 29 września 1884.

L. 6218. (1889 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 22 kwietnia, 20 maja i 17 czerwca 1885, zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 68 w Koropużu położonej wykazem hipotecznym l. 66 objętej, Iwana Jarki własnej celem zaspokojenia pretensyi Ewy Sawickiej w kwocie 141 zł. 75 kr. w. a. z pn. Cenę wywołania stanowi 853 zł.

Wadyum wynosi 85 zł.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 20 stycznia 1885.

L. 9332. (2102 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Leizera Hendla w kwocie 60 zł. 24 ct. zpn. w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 152 gminy Orelec objętej do leżącej, masy po Semenie Petruku Olesky należącej na dniu 22 kwietnia, 27 maja i na dniu 26 czerwca 1885, zawsze o godzinie 10 przed południem się odbędzie.

Cena wywoławcza wynosi 725 zł. wadyum 72 zł. 50 ct. — Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej, przy trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Schaefer w Śniatynie. Śniatyn, 26 lutego 1885.

L. 1268. (2103 2—3)

W dniach 27 kwietnia, 28 maja i 30 czerwca 1885, zawsze o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 19 w Kurzynie małej położonej stanowiącej ciało hipoteczne w księdze gruntowej pomienionej gminy wedle wykazu hipotecznego l. 155 będąca własnością małżonków Mikołaja i Małgorzaty Siembidów.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową w kwocie 170 zł. w. a. wadyum zaś kwotę 17 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne oraz akt zastawniczego opisania i oszacowania wreszcie wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej.

Ulanów, dnia 8 marca 1885.

L. 371. (2099 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 30 kwietnia, 28 maja i 25 czerwca 1885, powyżej ceny szacunkowej lub za takową licytacya realności l. 3 w Weissenbergu według wyk. hip. 109 księgi gruntowej dla gminy Kamienobród z kolonią Weisenberg Wilhelma Moos i masy spadkowej Krystyny Moos własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego pto 287 zł. 68 ct. z przynależytościami.

Gdyby sprzedaż do skutku nieprzyszła, wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 16 lipca 1885, godz. 10 rano.

Cena wywołania 2604 zł. wadyum 261 zł. Resztę warunków, i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem dr. Józefa Flakowicza adwokata w Gródku.

Gródek, 5 marca 1885.

L. 6671. (2139 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 30 kwietnia, 29 maja i 30go czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie w tymże c. k. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 103, 165 rep. 5 w Stryszawie położonej przedmiotu księgi gruntowej nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 złr. wadyum wynosi 40 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania tej realności można przejrzeć w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

Slemień, 28 lutego 1885.

L. 6369. (2128 1—3)

Sąd obwodowy zawiadamia że celem zaspokojenia dr. Leonowi Bersonowi od Itte Rose Lax należącej się resztującej pretensyi w sumie 216 złr. wa. z procentem 6prc od dnia 7 września 1875 do dnia zapłaty liczyć się mającym wraz z kosztami poprzednio w kwotach 10 złr. 63 ct. wa. i 12 zł. 32 cnt. wa. a obecnie w kwocie 54 złr. 42 cnt. wa. przyznanymi oraz celem ściągnięcia reszty pretensyi Zofii Berson od Itte Rose Lax należącej się w kwocie 162 złr. z procentem 6prc. od 7 września 1875 do dnia zapłaty liczyć się mającym kosztami sądowymi w kwotach 12 złr. 14 cnt. i 9 złr. 62 cnt. wa. poprzednio a obecnie w kwocie 12 złr. 11 cnt. przyznanymi, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi do dłużniczki Rosy czyli Itte Laxowej należącej połowy realności nr. 184 w Nowym Sączu położonej, wyk. hip. l. 230 objętej, która to publiczna sprzedaż w trzech terminach t. j. na dniu 22 kwietnia, 26 maja i 23 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w gmachu tutejszego sądu przedsięwziętą będzie pod następującymi warunkami:

1. Cenę wywołania tej połowy realności stanowić będzie szacunkowa wartość w kwocie 5848 złr. wa. i ta połowa realności na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej albo za tę cenę na trzecim terminie także niżej tej ceny jednak nie niżej sumy 4500 złr. wa. sprzedaną zostanie.

2. Połowa realności rzeczonej sprzedaną będzie ryczałtem, w stanie w jakim się znajdować będzie w czasie oddania w fizyczne posiadanie bez poręczenia za obszar rubryki dochodów lub stan zabudowań.

3. Każden z licytantów ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi wadyum w kwocie 585 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i dotyczące akta można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia wszystkich, którzyby po 30 sierpnia 1883 na hipotekę realności weszli, lub którymby niniejsza lub przyszłe uchwały w tej sprawie doręczone nie zostaną przez kuratora adwokata Janczurę w Nowym Sączu.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 3 listopada 1883.

L. 23426. (2096 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 350 złr. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 22 w Bykowie położonej, dłużnika Hryńka Kołodzieja wedle wykazu hip. l. 83 własnej, w dniu 28 kwietnia 1885, w dniu 29 maja 1885 i w dniu 30 czerwca 1885, zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Termin do ułożenia ulżywających warunków licytacyjnych wyznacza się na dzień 30 czerwca 1885, o godzinie 4 po południu

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 1800 złr wyprowadzona, zakład wynosi 180 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. m. del. sąd powiatowy.

Przemyśl, 31 grudnia 1884.

L. 1129. (2006 1—3)

Dnia 28 kwietnia 1885 i dnia 1 czerwca 1885 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 121 w Drohobyczu Zawieżna położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Józefy i Anny Finty przeciw Juliannie Urbanowicz pto 150 złr. w, a. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 220 złr. wadyum 22 złr. wa. Przy tych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na dzień 15 czerwca 1885 o godzinie 9ej rano w biurze V.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i ocenienia w tut. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły mianowanym został adwokat dr. Fruchtmann w Drohobyczu kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 21 stycznia 1885.

Upadłości.

L. 3683. (2129 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Barucha Turnheima kupca towarów łokciowych w Drohobyczu zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. radcy sądu krajowego Ludwikowi Słotwińskiemu, a tymczasowym zawiadowcą masy, ustanawia się adw. dr. Gelehrtera w Drohobyczu.

Wszyscy ci, którzy do tych mas konkursowych jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni, od dnia ogłoszenia tego edyktu, w tutejszym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym, zgłosić się i na terminie, który na dzień 1 czerwca 1885, ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 10 kwietnia 1885, o godzinie 9 przed południem wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze lub jego pobliżu mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego, celem doręczania uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, dnia 28 marca 1885

L. 3760. (2131 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Mendla Jamenfelda w Czortkowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy otyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. sędziego powiatowego Hołubowskiego w Czortkowie, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 10 kwietnia 1885, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swe pretensye przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do dnia 30 maja 1885 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ord. konk. dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 18 czerwca 1885, o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawili, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Czortkowie lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Czortkowie zamieszkałego w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt, kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 14 marca 1885

L. 12850. (2170)

Lwowski c. k. sąd krajowy pertraktujący konkurs Józefa Kobylińskiego wyznacza do zalikwidowania zgłoszonej na dniu 11 marca 1885, pretensyi Dawida Grüssa w kwocie 2500 złr. a. w., osobny termin likwidacyjny na dzień 29 kwietnia 1885, o godzinie 4 po południu, na który wszystkich dotychczasowych wierzycieli tej masy przez niniejszy edykt się wzywa.

Lwów, dnia 14 marca 1885.

Konkursa.

L. 1302. (2178 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady zastępcy Prokuratora Państwa przy sądzie obwodowym w Brzeżanach z poborami VIII klasy rangi rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje należycie udokumentowane, do Wysokiego Ministerstwa sprawiedliwości wystosowane podania wnieść w przeciągu dni 14 licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ w drodze przepisanej.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1885.

L. 2700. (2173 1—3)

Posada adjunkta kancelaryjnego przy sądzie obwodowym w Tarnopolu, a w razie przeniesienia przy innym sądzie obwodowym w Galicyi wschodniej w X klasie rangi ze systemizowanemi poborami jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, najdalej do 15 kwietnia 1885.

Lwów, 31 marca 1885.

L. 380/Rso. (2122 2—3)

W okręgu szkolnym pilźnieńskim ogłasza się niniejszem konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie.

I. W powiecie pilźnieńskim:

przy szkołach etatowych 1 klasowych 1 w Jodłowej w Iej szkole z płacą 450 zł. wktórej potrąca się dochód z $1^1/_4$ morga gruntu szkolnego w kwocie 10 zł; 2 w Wiewiórce i 3 Jastrząbce starej z płacą 300 złr; w Jastrząbce starej oprócz płacy jest także przeznaczone wynagrodzenie za naukę robót ręcznych kobiecych w rocznej kwocie 25 zł

II. W powiecie ropczyckim:

a) przy szkołach etatowych 1 klasowych 1 w Brzezinach z płacą 400 złr; 2 w Gumniskach fox. 3 Kozodrzy, 4 Chechłach i 5 Ostrowie z płacą 300 zł; w tej ostatniej miejscowości potrąca się z płacy dochód z $5^1/_2$ morgów gruntu szkolnego w kwocie 30 złr; b) przy szkole filialnej w Bobrowej z płacą 250 złr.

Do wszystkich wymienionych posad przywiązane jest wolne pomieszkanie. Prawo prezentowania przysługuje wszędzie dotyczącej Radzie szkolnej miejscowej.

Kandydaci, ubiegający się o nadanie im tych posad, winni wnieść należycie udokumentowane podania z dołączeniem wykazu służbowego za pośrednictwem dotyczących władz do tutejszej Rady szkolnej okręgowej najdalej po dzień 10 maja 1885.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Pilzno, dnia 28 marca 1885.

Przewodniczący c. k. starosta

L. 8875. (2123 2—3)

K o n k u r s

na posadę starszego zarządcy c. k. urzędu pocztowego w Stanisławowie z poborami VIII klasy rangi za kaucyą w kwocie jednorocznej płacy.

Podania należy do trzech tygodni wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 29 marca 1885 r.

L. 70/N. S. (2114 3—3)

Dyetaryusz uzdolniony do prowadzenia ksiąg gruntowych i dokładnie obznajomiony z czynnościami przy zakładaniu takowych, a oraz biegły we wszystkich gałęziach manipulacyi sądowej, zostanie przyjętym za miesięcznem wynagrodzeniem 30 złr. w. a.

Podanie własnoręcznie spisane i świadectwami poparte, należy do 15 kwietnia 1885 tutaj wnieść.

Naczelnictwo c. k. sądu powiatowego.

Jaworów, dnia 25 marca 1885.

Księgi gruntowe.

L. 2182. (2162)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Małnów, w powiecie Mościskim położonej na miejscu w Małnowie na dniu 14 kwietnia 1885, się rozpoczną.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed kierującym tym dochodzeniem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony praw swich za stosowne uzna.

Mościska, dnia 31 marca 1885.

L. 1125. (2163)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż akta dotyczące założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Zatokieć, do powszechnego przejrzenia w tutejszym sądzie złożone zostają.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do 27 kwietnia 1885, na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Podbuż, 30 marca 1885.

L 2594. (2161)

W myśl §. 17 ustawy z 20 marca 1874 podaje się do powszechnej wiadomości, że dnia 13 kwietnia 1885, rozpoczęte zostaną miejscowe dochodzenia celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Choceń.

Kałusz, 20 marca 1885.

Szopiński.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6890. (2023 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hipolita Zabłockiego, że dnia 12 marca 1885, wniesła przeciw niemu Marya Gonteree pozew o zapłacenie sumy 830 rubli i że takowy ustanowionemu dla kuratorowi dr. Stanisławowi Abłamowiczowi adwokatowi w Krakowie doręczony został.

Wzywa się przeto Hipolita Zabłockiego, aby albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, lub ustanowionemu kuratorowi środków do obrony swych praw dostarczył, gdyż inaczej sam sobie złe skutki przypisać będzie musiał.

Kraków, 17 marca 1885.

L 478/pr. (2157 1—3)

Jego Ekscellencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla drugiej dnia 8 czerwca 1885, o 9 godzinie rano, rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym przewodniczącym Prezydenta c. k. sądu obwodowego Karola Pegliesa, a zastępcami przewodniczącego radców Leopolda Szymonowicza, Henryka Allschera, Edwarda Schaeffera i Leopolda Knotha.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 27 marca 1885.

L. 4922. (1726 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że Adam Steimetz, właściciel realności lk. 9 w Winnikach Weinbergen wniósł dnia 23 sierpnia 1884 l. 4922 prośbę o wdrożenie postępowania amortyzacyjnego celem wykreślenia prawa zastawu dla sumy 600 złr. m. k. w stanie biernym realności lk. 9 w Winnikach Weinbergen wykazem hip. n. 362 objętej na karcie C w poz. 1 z mocy uchwałą c. k. zarządu kameralnego w Winnikach z dnia 18 grudnia 1824 bez liczby na podstawie umowy między Janem Teodorem 2 imion Döringer i Katarzyną Döringer a Janem Döringer dnia 6 grudnia 1824 zawartej na rzecz Adama Döringera, Walentego Doringera, Katarzyny Berand, Anny Klipel i Magdaleny Bross intabulowanego.

Wzywa się zatem niewiadomych z życia i miejscapobytu właścicieli powyższej sumy 600 złr. m. k. Adama Döringera, Walentego Döringera, Katarzynę Berand, Annę Klippel, Magdalenę Bross, ażeby do dnia 1 czerwca 1886 swoje prawa do powyższej wierzytelności w tut. sądzie zgłosili, lub by ustanowionemu dla nich kuratorowi Frydrykowi Wolfowi l. 15 w Weinbergen do powyższego terminu potrzebne wskazówki udzielili, inaczej skutki zaniedbania tych kroków sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy.

Winniki, dnia 8 marca 1885.

L. 53898. (1891 2—3)

C. k. sąd krajowy uwiadamia niniejszem nieznanych z życia i miejsca pobytu Sarę Reiss zamężną Hammer, Berischa Reiss, Mojżesza Chaji, Leisora, Izaka i Tauby Reissów, że w skutek prośby Mendla Samuely przeciw Józefowi Liebermann, Chaskłowi Aleksandrowicz i innym pto 362 zł. 93 ct. a. w. z pn. uchwałą tusądową z 27 września 1884 l. 43799 cessyę c. k. Prokuratoryi skarbu na rzecz Mendla Samuely zeznaną do sądowej wiadomości przyjęto, dozwalając zapowiedzenie sumy 50 zł. a. w. ciężącej w stanie biernym realności nr. 37 w Drohobyczu na Liszni, i że tę uchwałę ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Raabe doręczono.

Lwów, dnia 22 listopada 1884.

L. 3723. (1735 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie dla praw cywilnych ogłasza niniejszem, że na prośbę Aleksandra Dzierzanowskiego pod dniem 23 stycznia 1885 l. 3723 wniesioną, zaprowadza po myśli §§. 201—203 u. s. i ust. z 3 maja 1868 l. 36 dz. pp. co do zaginionej policy z daty Lwów dnia 15 sierpnia 1873 l. 4628 przez Dyrekcyę galic. ogólnego Towawarzystwa ubezpieczeń we Lwowie wystawionej, a własnością Aleksandra Dzierzanowskiego będącej, mocą której gal. ogólne Towarzystwo ubezpieczeń we Lwowie się zobowiązało w razie przeżycia ubezpieczonej Zofii Dzierzanowskiej termin likwidacyi 1 stycznia 1890, wypłacić okazicielowi policy udział stosunkowy, jaki przy podziale majątku spółki przypadnie, postępowanie amortyzacyjne wzywając edyktem wszystkich u których rzeczona polica znajdować się może, aby tę policę w przeciągu roku w tutejszym sądzie okazali, ile że w przeciwnym razie takowa za pozbawioną wszelkiej mocy uważaną, a wystawca onej do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów, 14 lutego 1885.

L. 3305. (1949 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju Maryannę i Piotra Marmurowiczów z życia i miejsca pobytu niewiadomych powiadamia, że na prośbę Ludwiki Fritz zam. Daum uchwałą z 10 marca 1885 l. 3305 przyzwolił intabulacyę tejże za właścicielkę realności pod l. 59 na Podzamczu w Stryju przedtem Dom. XI pag. 117 nr. 1 haer. Michała i Maryanny Marmurowiczów własnej, i uchwałę dla Piotra i Maryanny Marmurowiczów doręczył kuratorowi niewiadomych dr. Popielowi w Stryju.

Stryj, dnia 10 marca 1885.

L. 2246. (1707 2—3)

C. k sąd powiatowy w Białej niniejszem wiadomem czyni, że w dniu 28 lipca 1882 w Biały Karol Antoni 2 imion Kafka bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarł, i że między innymi do dziedziczenia z ustawy po nim także Teresa z Cieplików Kolwenzowa, żona byłego woźnego sądowego w Koszycach na Węgrzech jest powołaną.

Ponieważ miejsce pobytu Teresy Kolwenzowej nie jest sądowi wiadomem, przeto się ją wzywa, by w przeciągu roku od dnia niżej położonego w tutejszym sądzie się zgłosiła i deklaracyę do spadku wniosła, inaczej spadek ze zgłaszającymi się dziedzicami, i z ustanowionym dla niej kuratorem dr Peterkiem z Białej przeprowadzonym, a przypadający na nią spadek czysty aż do dowodu jej śmierci lub nastąpionego uznania jej za zmarłą dla niej w sądzie będzie zachowanym.

C. k. sąd powiatowy.

Biała, dnia 9 marca 1885

L 2545. (1796 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu na prośbę Ludwika Tyszkowskiego wzywa posiadacza wystawionego na okaziciela rewersu tarnopolskiej Kasy oszczędności z dnia 18 listopada 1884 nro 408 na zastaw jednego 5 prc. galicyjskiego listu zastawnego serya nr. 4811 na 500 zł z kuponami od 30 czerwca 1885 aby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia dzisiejszego w sądzie tutejszym się zgłosił i posiadaniem tegoż się wykazał w przeciwnym bowiem razie takowy za nieważny uznanym zostanie.

Tarnopol, dnia 28 lutego 1885.

L. 4145 (1956 2—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia mieszkających za granicą państwa Austryackiego, Pinkusa Taubenblatta, Deborę Taubenblatt, Freindle z Taubenblattów Hermanową Laje z Horowitzów Landauową i Liwkę z Horowitzów Lichtenstadt, iż uchwałą z dnia 25go lipca 1884 l 17795 na prośbę Teofili Trzcińskiej jako prawonabywczyni Adolfa Schöna, w drodze egzekucyi wyroków I, II, III instancyi dozwolono intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 6028 złr. 12 gr. albo 1507 zł. 10 ct. w. a. z przyn. w stanie biernym realności pod l. 282 dz. VIII w Krakowie położonej, należącej do masy spadkowej Mojżesza Schmelkę Horowitza, tudzież iż dla nich ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Zygmunta Eibenschütza, któremu uchwałę z dnia 25 lipca 1884 l. 17795 doręczono.

Kraków, dnia 20 lutego 1885.

Glińsko

Fabryka wyrobów ceramicznych, wyrabia:

PIECE KAFLOWE różnego kształtu, tudzież na zamówienie także: **dachówki, cegły, dreny i t. p.**

Bliższej wiadomości udziela

(1425 9—)

Arnold Werner, we LWOWIE, (ul. Sobieskiego l. 3)

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Na dniu 21 kwietnia 1885, o godzinie 11tej przed południem, odbędzie się w sali Rady powiatowej (2177)

Ogólne Zgromadzenie

powiatowego Tow. zaliczkowego

w Sanoku.

Porządek dzienny:

1. Zamknięcie rachunków za rok 1884 i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum
2. Rozdział zysku
3. Wybór jednego członka do Rady nadzorczej.
4. Ewentualne wnioski członków (§ 42)

Dr. Bernard Grünhaut. sekretarz. **Zygmunt Rylski** prezes.

Do wydzierżawienia

pod korzystnemi warunkami **dwa folwarki**, położone przy drodze krajowej między stacyami **Halicz Bursztyn**, obejmujące 1121 morgów, z tych 643 morgów gleby pszennej, 478 morgów łąk, częścią jako pastwisko używane.

Dwór murowany piętrowy inne budynki mieszkalne i gospodarskie w zupełnie dobrym stanie.

Pszenicy posianej przeszło 130 morgów. żyta 80 morgów, zasiewy wiosenne rozpoczęte. (2152 1—3)

Bliższych wyjaśnień udzieli Zarząd dóbr **w Bołszowcach**, poczta w miejscu.



CHOROBY ZARAŹLIWE

Niedawne lub zadawnione, skrofuły, choroby skórne (liszaje, wyrzuty, strupy, trąd) i inne cierpienia naskórka spowodowane zanieczyszczeniem i zepsuciem krwi. Wrzody, gruczoły, reumatyzm, rany, wrzody w ustach i w gardle, nabrzmienia, narośle na kości, struma, niemoc i drugorzędne i trzeciorzędne peryody syfilisu nabytego lub dziedzicznego.

Leczenie niezawodne i radykalne chorób najbardziej zastarzałych i najuporczywszych, nieustępujących żadną metodą lekarską, leczą się przez użycie

BISCUITS OLLIVIER

Jedyne potwierdzone przez Akademję Medyczną w Paryżu

Jedyne upoważnione przez rząd francuski.

Jedyne, jakich używają w szpitalach Paryzkich.

24,000 FRANKÓW NAGRODY NARODOWEJ

Lekarstwo to, bardzo przyjemne w smaku, zalecane od lat przeszło 60 przez najznakomitszych lekarzy, jako najskuteczniejszy znany dotąd środek przeczyszczający krew, jest jedynem w całym świecie, jakie otrzymało wyżej wymienione tytuły i oznaki honorowe, co dowodzi jego znakomitej skuteczności.

Pod dobroczynnym wpływem tych biszkoptów apetyt powraca, funkcye żywotne przychodzą do normalnego stanu, a po kilku tygodniach leczenia chorzy spostrzegają, że wszystkie przypadłości chorobliwe nikną i zdrowie, choćby najmocniej podkopane przez zepsucie i zanieczyszczenie krwi przychodzi do normalnego stanu.

Skład główny: 62, RUE DE RIVOLI, *w Paryżu.*

Dostać można we Lwowie w aptece p. K. Mikolascha, w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego, w Warszawie w aptekach Pp. Dr. Th Heinricha, Bareza etc. i w składach materyałów aptecznych Pp. Henr. Weltz, Mrozowskiego i t. d. (13 12—30)

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1885

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.**, za których przyp..a 10 ... na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Dr. A. MAJEWSKIEGO

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce) otwarty przez całą zimę.

163 5 28

L. 645. (2175 1—3)

Ogłoszenie.

Miasto Żółkiew poszukuje przedsiębiorcę budowy koszar i stajen na dwa szwadrony kawaleryi.

Zgłoszenia pisemne lub ustne przyjmuje Magistrat do 25 kwietnia r. b. gdzie też bliższe warunki tej budowy przejrzeć można.

Do sprzedania kamienica dwupiętrowa **we Lwowie**, dobrze budowana, intratna, wolna od podatku. Bliższej wiadomości udzieli z grzeczności w imieniu właścicieli Dr. A. SCHIER, ulica Arsenalska licz. 6, III piętro (od 6tej do 7mej wieczór). Pośrednictwo wykluczone. [1259 5—3]

Parasolki

w wielkim wyborze

poleca magazyn

Mikołaja Ludwiga

we LWOWIE, Halicka l. 14,

oraz

Parasole, Kalosze, Laski. Rękawiczki, Krawatki, Szczotki, Grzebienie, Gąbki, Perfumeryę, Mydła — jako też wszelkie przybory do krawieczyzny, szycia, haftu i t. p.

(2067 2—6)

Już wyszedł z druku

Cennik na rok 1885

z handlu nasion, roślin i krzewów,

połączonego z zakładem ogrodniczym

EDMUNDA F. RIEDLA

(1552 4—4) **WE LWOWIE.**

Cenniki na żądanie rozsyła się franco.

Najtańsze polskie wydawnictwo

BIBLIOTEKA MRÓWKI.

W dalszym ciągu opuściły prasę:

Syrokomla Wł. Chatka w lesie, dziwactwo dramatyczne w 2ch częściach, 40 ct.
— Wiejscy politycy, komedya w 3ch aktach wierszem, 20 ct.
— Wyrok Jana Kazimierza, dramat historyczny w 4ch aktach, 20 ct.
— Możnowładzcy i Sierota, dramat historyczny w 4ch aktach, 20 ct.
— Stare wrota, poemat. 20 ct.
— Gawędy, wydanie kompletne 1 złr., w eleganckiej oprawie 1 złr. 35 ct.
Jeż T. T. Sprawa ruska w Galicyi, powieść, 80 ct.
Krasicki. Myszeis, poemat żartobliwy, wydanie nowe, 20 ct.
Kochanowski Jan. Treny. Wydanie nowe 10 ct. 1455 3—4
Zieliński Gustaw. Kirgiz, powieść, wydanie nowe, 15 ct.
Niemcewicz J. U. Spiewy historyczne, wydanie nowe, 20 ct.
Malczewski. Marya, powieść wydanie nowe, 15 ct.
Mazuranicz. Śmierć Agi Izmaela Czengisa. Z czeskiego tłumaczenia Kolara, przełożył Wł. Syrokomla, 20 ct.
Szyller. Zbójcy, widowisko dramatyczne w 5 aktach, 60 ct.
Gogol. Rewizor z Petersburga, czyli podróż bez pieniędzy, 40 ct.
Molier. Swiętoszek, komedya w 5 aktach, przez A. Urbańskiego, 40 ct.
Zabłocki Fircyk w zalotach. Komedya w 3ch aktach, 20 ct.

Na przesyłkę pod opaską aż do 1 złr. należy dołączyć **15** ct. aż do 2 zł. **20** ct., aż do 5 złr. **25** ct., wyżej 5 złr. ekspedyuje franko.

Księgarnia Polska we Lwowie, 14 plac Halicki 14.

OBWIESZCZENIE.

W skutek uchwały powziętej na odbytem dnia dzisiejszego Walnem Zgromadzeniu akcyonaryuszów c. k. uprz. austr. **zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu**, rozpocznie się **od dnia 1 kwietnia b. r. począwszy** wypłata ustanowionej za rok 1884 dywidendy 15 złr. od akcyi, za ściągnięciem kuponu nr. 8 oznaczonego terminem wypłaty „1 maja 1885.“

W Wiedniu w likwidaturze zakładu;

w Bernie, we Lwowie, w Pradze, Tryeście i Opawie we filiach a względnie ajenturze zakładu;

w Buda-Peszcie w węgierskim powszechnym banku kredytowym.

w Berlinie w Dyrekcyi towarzystwa *„Disconto“* i u pana S. Bleichröder.

w Frankfurcie n. M. u panów M. A. Rothschild & Synowie.

w Hamburgu u panów L. Behrens & Synowie.

w Wrocławiu w szląskiem towarzystwie bankowem.

Kupony, na których umieszczone być ma na odwrotnej stronie nazwisko podawcy należy przedłożyć z konsygnacyami sporządzonemi według porządku arytmetycznego.

Wiedeń, dnia 30 marca 1885.

C. k. uprzy. austr. Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu.

[Przedruk nie będzie opłacony.] (2169)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryk